



# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXVI 11.03.2016 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baliigród - Cisna - Czama - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## HONOROWY CZY NIE...?



foto. W. Zatwarnicki

- Jest pozbawiony wiarygodności, a brak pokory i trwanie w kłamstwie jakie prezentuje pozbawiają jego osobę również honoru – piszą o Lechu Wałęsie narodowcy z Ustrzyk, którzy chcą odebrać mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta. - Zostawcie Lecha Wałęsę w spokoju, dzięki niemu ludzie w wielu krajach dowiedzieli się, co to jest Polska – argumentują mieszkańcy Ustrzyk.

Do Rady Powiatu Bieszczadzkiego i Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych wpłynęły wnioski, aby byłemu prezydentowi RP Lechowi Wałęsie odebrać tytuł Honorowego Obywatela Ustrzyk Dolnych oraz pozbawić patronatu nad Bieszczadzkim Zespołem Szkół Zawodowych. Złożyli je Adam Rudyk, mieszkaniec Ustrzyk Dolnych oraz członkowie Ruchu Narodowego, Obozu Radykalno-Narodowego i Młodzieży Wszepolskiej. Oba wnioski są wynikiem burzy jaka ostatnio przeszła nad Polską, a którą wywołały dokumenty SB znalezione w szafie byłego wicepremiera gen. Czesława Kiszczaaka.

### Pozbawiony honoru i niegodny...

W liście do radnych narodowcy piszą: „ (...) w związku z ujawnieniami w ostatnim czasie informacjami, które potwierdzają fakt współpracy Lecha Wałęsy z Służbą Bezpieczeństwa PRL żądamy odebrania temu człowiekowi tytułu „Honorowego Obywatela miasta Ustrzyki Dolne”. (...) nadanie tak zaszczytnego tytułu motywowano rolą Pana Wałęsy w strajkach rolniczych z lat 1980-81. Jednak z

perspektywy czasu nie mam dziś żadnej pewności czy owa rzeczywistość miała charakter pozytywny. Czy też tak jak w przypadku wspomnianej wcześniej współpracy, polegała ona właśnie na donoszeniu na uczestniczących w strajku rolników. Już sam fakt ujawnienia dokumentów, które jasno stwierdzają, iż Lech Wałęsa był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Bolek”, pozbawia tego człowieka wszelkiej wiarygodności. Natomiast brak pokory i dalsze trwanie w kłamstwie jakie prezentuje Pan Wałęsa pozbawiają jego osobę również honoru”.

Skrainie organizacje prawnicze wskazują też na „brak jakichkolwiek zasług Pana Wałęsy dla społeczeństwa Ustrzyk Dolnych. Dziś kiedy krążące od lat pogłoski o Jego agenturalnej przeszłości okazują się być prawdą, społeczeństwo Ustrzyk odczuwa jedynie wstyd z racji tego, że „Honorowym Obywatel” naszego miasta jest człowiek który zdradzał swoich przyjaciół dla korzyści materialnych” - piszą w imieniu mieszkańców. Przekonują, że „fakt ten może dać im do zrozumienia iż właśnie droga kłamstwa, zdrady i oszustwa, to droga do sukcesu i chwały”. Według nich przez to, że Lech Wałęsa jest honorowym obywatelem miasta cierpi wizerunek Ustrzyk Dolnych. „(...) podejmując decyzję o odebraniu Panu Wałęsie tak ważnego dla naszego miasta tytułu pokazaliby Państwo, iż ich decyzjami nie kieruje strach czy interesy partyjne, a jedynie prawdziwie pojęty interes miasta Ustrzyki Dolne” - sugerują radnym miejskim.

c.d. na s. 9

Zapraszamy na nasz portal [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## Żubry powrócą nad górny San



Czytaj str. 5

Już w marcu leśnicy z Nadleśnictwa Stuposiany zajmą się przywracaniem żubrów na teren górnego Sanu. Do tej pory ten obszar objęty był kwarantanną, ze względu na możliwość zachorowania zwierząt na gruźlicę.

## Zmarł Bolesław Baraniecki



Czytaj str. 3

- Jeszcze niedawno wspominał Gazetę Bieszczadzką i prosił mnie bym za niego pojechała na jubileusz 25-lecia gazety, a dziś... - wspomina zmarłego Bolesława Baranieckiego Ewa Baranowska.

## XII Światowe Polonijne Igrzyska Olimpijskie



Czytaj str. 9

27 lutego w Arłamowie odbyło się uroczyste otwarcie XII Światowych Polonijnych Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na arenach sportowych Ustrzyk Dolnych, Sanoka i Przemyśla rywalizowało ponad 500 zawodników z 19 krajów świata.

PANEL PODŁOGOWY DAB

8MM AC4

HIT 20<sup>99</sup> ZL/M<sup>2</sup>



Ustrzyki Dln. (za kinem) ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

PLYTA OSB

GR. 22MM 2,5M X 1,25M

HIT 67<sup>90</sup> ZL/SZT

PROMOCJA OBEJMUJĄCA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TRANSPRZĘT

Olszanica kierunek Wańkowa

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRUSZYWA PUSTAKI CHEMIA BUDOWLANA KOSTKA BRUKOWA

TRANSPORT

885 750 900

"PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8 tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

# Żubry powrócą nad górny San

Już w marcu leśnicy z Nadleśnictwa Stuposiany zajmą się przywracaniem żubrów na teren górnego Sanu. Do tej pory ten obszar objęty był kwarantanną, ze względu na możliwość zachorowania zwierząt na gruźlicę.



Fot. E. I. M. Seelma

Sprawie odtworzenia dzikiego stada żubrów w dolinie górnego Sanu w Nadleśnictwie Stuposiany, poświęcone było spotkanie Komisji ds. ochrony żubrów, działającej jako organ doradczy dyrektora RDLP w Krośnie. W związku z zakończeniem na terenie Nadleśnictwa Stuposiany trzyletniej kwarantanny po wygaszeniu ogniska gruźlicy u żubrów, naukowcy i weterynarze zajmujący się bieszczadzką populacją tych zwierząt, rekomendowali odtworzenie stada, które musiało zostać wyeliminowane w 2013 roku.

- Od 8 marca tego roku, czyli z dniem upływu terminu kwarantanny, rozpoczniemy działania w celu przywrócenia żubra nad górnym Sanem – deklarowała podczas spotkania 19 lutego, Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie. - Zanim do tego dojdzie, trzeba będzie wykonać szereg badań, przeprowadzić dobór osobników do stada startowego, w którym na pewno znajdzie się część żubrów przebywających obecnie w zagrodzie pokazowej w Muczmem.

Pierwsze przypadki gruźlicy

u bieszczadzkich żubrów wystąpiły w 1996 roku na terenie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne. Nie udało się wtedy wyeliminować wszystkich chorych osobników. Gruźlica wystąpiła ponownie w 2010 roku na terenie Nadleśnictwa Stuposiany i w Bieszczadzkim Parku Narodowym. W 2011 roku uzyskano odpowiednie zgody na odstrzał diagnostyczny, a następnie na eliminację stada, która zakończyła się w marcu 2013 roku. Założono wówczas trzyletnią kwarantannę, która właśnie dobiega końca. Komisja zaproponowała, by stado startowe składało się z trzech krów odłowionych z dzikiego stada oraz młodych żubrów wychowanych w zagrodzie pokazowej w Muczmem. Spodziewany termin wypuszczenia zwierząt na wolność, to zima 2016/2017 r.

Znane są też wyniki tegorocznej inwentaryzacji żubrów w Bieszczadach. Na podstawie wyników z monitoringu ustalono, że w ubiegłym roku urodziły się 53 cielęta. Przy niskiej liczbie naturalnych upadków oznacza to bardzo wysoki tzw. przyrost zrealizowany, skutkujący wyraźnym wzrostem liczebności żubrów w ostatnich latach. W 2012 roku doliczono się 256 dzikich żubrów, w 2013 r. - 270, w 2014 r. - 303, zaś na koniec roku ubiegłego ich liczebność określono na 344 osobniki. Tak dokładne wyniki są możliwe do uzyskania na podstawie monitoringu stad, prowadzonego z wykorzystaniem fotopułapek od roku 2011 w bieszczadzkich nadleśnictwach.

Edward Marszałek, rzecznik RDLP Krosno, paba

# Bieszczadzkie toki

Orły przednie, żyjące w Górach Stońskich i Bieszczadach, zaczęły odwiedzać swoje gniazda lęgowe i rozpoczynają toki. Podobnie robią myszołowy i kruki.



Fot. W. Zatwarnicki

W Polsce żyje 35 par orłów przednich. 30 w Karpatach w tym 7 par w Górach Sanocko-Turczańskich i po 6 par w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Poza Karpatami można je spotkać na Wybrzeżu Bałtyckim m.in. w Słowińskim Parku Narodowym i na Mazurach.

Z reguły orły prowadzą osiadły tryb życia, jednak te które gniazda mają w wyższych partiach gór podczas mroźnej i wydłużającej się zimy zmuszone są je opuszczać.

Toki (gody) zaczynają się zwykle w połowie marca. Pod koniec miesiąca samice składają jaja. Wysiadują je około 40 dni. Jednak łagodna zima powoduje przyspieszenie tego cyklu.

Orły tworzą pary monogamiczne. Pozostają sobie wiernie przez wiele lat. Nawet do śmierci jednego z partnerów. Po złączeniu w pary manifestują zajęty rewir przez wykonywanie lotów godowych. W trakcie lęgu naprawiają i rozbudowują swoje gniazda.

Samica składa najczęściej dwa jaja. Młode wykluwają się w odstępkach czasu równych różnicy, w jakiej zostały one złożone. Najczęściej przeżywa to, które wykluje się wcześniej. Gdy pojawia się drugie pisklę starsze zaczyna go eliminować. Młode do samodzielnego lotu są gotowe po około 10 tygodniach.

Długość ciała orła przedniego dochodzi do 100 cm, rozpiętość skrzydeł - dwa metry. Ptak żywi się głównie ssakami i ptakami. Poluje na zające, kuny, koty domowe, sowy, kruki, myszołowy. Zdarzają się również przypadki, gdy ptaki polują na znacznie większe od siebie zwierzęta np. owce i kozice górskie. Udokumentowano, że ich ofiarą stał się nawet jelen. Pikując w locie osiągają prędkość do 160 km/godz. Gniazda zakładają w miejscach trudno dostępnych, w koronach wysokich drzew lub na półkach skalnych.

Wz

# Czas na wiosenną wycieczkę

Wiosna Panie i Panowie. Żurawi klangor słychać nad Bieszczadami już od kilku dni, a w wilgotnych miejscach zaczyna powoli pokazywać się świeża zieleń. To czosnek niedźwiedzi budzi się do życia. Już za chwilę będziemy się mogli rozkoszować pyszną sałatką czy pierogami z dodatkiem tej aromatycznej rośliny. Ale żeby poczuć smak wiosny trzeba się ruszyć z domu.



Fot. J. Gawłowska

Oczywiście polecam Państwu wycieczkę do lasu. Oprócz możliwości pozyskania dla siebie świeżych, pachnących czosnkiem liści, wiosenny spacer ma jeszcze inne zalety. Właśnie teraz spacerując leśnym duktem mamy największą szansę spotkać oko w oko jelenia czy sarnę. Jeśli dopisze nam szczęście możemy zaobserwować też np. rysia lub wilka. Nie polecam jedynie spotkań z niedźwiedziami, chociaż na pewno każdego ucieszyłyby spostrzeżenia w lornetce oddalającego się tego największego drapieżnika Europy. Obecny czas jest zdecydowanie najlepszy do obserwacji zwierzyny z kilku

powodów. Po pierwsze nie ma liści, jeżyny i innej roślinności, która nie dość że utrudnia wypatrywanie zwierząt, to jeszcze mocno komplikuje chodzenie po lesie. Po drugie, w lesie panuje duża wilgotność, a więc nie ma suchych, szeleszczących liści, które już z daleka ostrzegają zwierzęta przed nami, a te po prostu się schowają. Kolejnym powodem jest duża aktywność żerowa zwierzyny wczesną wiosną. Co prawda tegoroczna zima nie była ani mroźna ani śnieżna, jednak zwierzyna naprawdę czekała na wiosenne, świeże nowaliki. Nie można zapominać również o możliwości znalezienia pięknego

## ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

poroża jelenia, które właśnie teraz pozbywają się swoich atrybutów siły. Jeśli jednak nie będziemy mieli szczęścia spotkać się z jakimś przedstawicielem świata zwierząt, dużo radości może dać zarówno nam jak i naszym dzieciakom, wspólne poszukiwanie śladów wiosny. Bazie, kwitnąca leśczyzna, nieśmiało wychylające się z ziemi pędy roślin, ptasie zaloty to wszystko pozwoli nam się cieszyć nadchodzącą, najpiękniejszą porą roku. Do takich obserwacji polecam wieże i punkty widokowe. Jest ich w Bieszczadach coraz więcej. Ostatnio na mapie takich punktów pojawiła się wieża widokowa „Jeleni Skok” wybudowana nad Cisną przez leśników z tutejszego nadleśnictwa. Wspaniały widok na Tarnicę, Smerek czy Jasło zapiera dech w piersiach. A jeśli do tego dodamy krótką, dobrze oznakowaną i wyposażoną w schody i poręczę ścieżkę prowadzącą do wieży, to mamy pomysł na wspaniałe spędzenie niedzielnego popołudnia z rodziną.

Darż Bórr!!

## ZŁAPANE PODCZAS BIESZCZADZKICH WĘDRÓWEK



Przepiękne zdjęcie wschodu słońca przesłał do naszej redakcji Mateusz Wójciszyn. Zdjęcie zostało zrobione pod koniec lutego w Ropience. Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl



1 / Bieszczadnicy

## Nowa oczyszczalnia w Baligrodzie

## Ekologicznie i oszczędnie

Gmina Baligród oddała do użytku mieszkańcom zmodernizowaną stację uzdatniania wody. Będą z niej korzystać mieszkańcy Baligrodu, Bystrego, Kolonic i Jabłonek.



fot. UM Baligród

rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013; w ramach programu „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”, „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”.

- Drugi etap modernizacji współfinansowany był ze środków Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w 2015 roku w wysokości 80 proc. wartości inwestycji – informuje urzędniczka.

Ten etap pn. „Przebudowa infrastruktury międzyobiektywnej w Stacji Uzdatniania Wody w Kolonicach” obejmował remont filtra piaskowo-zwirowego ujęcia dennego (wymiana sączków, wymiana

złoża filtracyjnego), wymianę armatury oraz instalacji wodociągowej w komorze czerpalnej, remont zbiornika rezerwowego (odstojnika) wody wraz z włączeniem go do układu technologicznego oraz wymianę sieci wodociągowej międzyobiektywnej (komora czerpalnia-zbiornik rezerwowo wody- SUW). Wartość wykonanych prac wyniosła 399 tys. 220 zł.

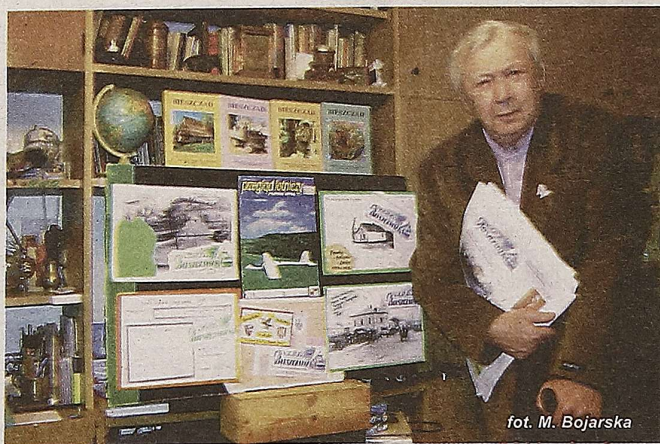
Urzednicy z Baligrodu przekonują, że dzięki tej inwestycji poprawiło się bezpieczeństwo biologiczne jakości wody, nastąpiło ograniczenie strat wody, które było wynikiem przestarzałych i wyeksploatowanych urządzeń oraz polepszyło się bezpieczeństwo produkcji wody dla mieszkańców gminy Baligród.

Aktualnie w gminie Baligród funkcjonuje kompleksowo zmodernizowana stacja uzdatniania wody. Po długim czasie oczekiwania mieszkańcy Baligrodu, Bystrego, Kolonic i Jabłonek mają czystą wodę przy jednoczesnym braku przerw w jej dostawie. Jest to wynikiem modernizacji stacji, przeprowadzonej w 2015 roku. Remont przebiegał w dwóch etapach. Podczas pierwszego z nich, w ramach realizacji przedsięwzięcia wykonano kapitalny remont budynku Stacji Uzdatniania Wody.

- Dodatkowo zrobiono termomodernizację, rozbudowę i przebudowę w celu dostosowania obiektu do zastosowanej technologii uzdatniania wody oraz nowy układ technologiczny uzdatniania wody

## Zmarł Bolesław Baraniecki

- Jeszcze niedawno wspominał Gazetę Bieszczadzką i prosił mnie bym za niego pojechała na jubileusz 25-lecia gazety, a dziś... - wspomina zmarłego Bolesława Baranieckiego Ewa Baranowska.



fot. M. Bojarska

- Bolek był bardzo energiczny, miał sto pomysłów na minutę i nic nie wskazywało, na to, że niedługo go zabraknie. Rozmawialiśmy niedawno, prosił bym za niego pojechała na jubileusz Gazety Bieszczadzkiej, niestety nie mogłam. Wspominał was bardzo ciepło i prosił bym przekazać kilka egzemplarzy jego „Opowieści leskich” - wspomina należąca do rodziny pana Bolesława Ewa Baranowska.

Leszczanin Bolesław Baraniecki znany jest przede wszystkim jako autor wielu historycznych publikacji. Do jego najbardziej znanych wydawnictw należą „Opowieści leskie. Z pamięci i z fotografii”.

To zbiór wspomnień o przedwojennym Lesku przywołanych z pamięci i ze starych zdjęć, opowiadających o życiu galicyjskiego miasteczka.

Do innych jego publikacji należą: „Rafineria leska”, „Fortyfikacje sowieckie wokół Leska”, „Z prądem i bez. Elektryczność w Lesku w latach 1931-1954”, „Jak to było z dawną leską fotografią”, „Opowieści o figurze św. Jana Nepomucena w Lesku” czy „Obrazy Jana Rosena w leskim kościele”.

Współpracował z Towarzystwem Opieki Nad Zabytkami oddział Bieszczadzki, gdzie pisał do rocznika Bieszczad. Był darczyńcą zdjęć Żydów z Lutowisk i Leska, do Galerii Żydów Polskich dla

Fundacji Szalom. Przed jubileuszem 25-lecia GB otrzymaliśmy od Pana Bolesława list: „Szanowna Redakcjo miłej memu sercu – Gazety Bieszczadzkiej! Dziękuję za zaproszenie na Jubileusz 25-lecia Waszej Gazety. Niestety nie mogę przyjechać. Pisałem do „GB” od 1999 roku. Szczególnie do działu Historia. Przedstawiałem moje wspomnienia i opowieści z lat przedwojennych i z czasu II wojny światowej. Zebrało się tego sporo. Na Jubileusz 15-lecia GB gazety zrobiłem jakby

bilans mojego amatorskiego pisania. W wyniku tego w 2008 r. ukazała się moja książka „Opowieści leskie – z pamięci i z fotografii”. Z pomocą miasta Leska, staraniem dyrektora Biblioteki Leskiej oraz redaktora Gazety Bieszczadzkiej książkę wydała firma BOSZ (zapas nakładu dostępny w Bibliotece Leskiej). Pisałem i trochę piszę dalej, nie tylko do Gazety Bieszczadzkiej. Mam w druku kolejny artykuł w Bieszczadzie.

Życzę Redakcji Gazety Bieszczadzkiej ciekawej pracy w następnym ćwierćwieczu”.

Bolesław Baraniecki miał 90 lat. Zmarł nagle. Został pochowany w Warszawie 1 marca, na Cmentarzu Północnym.

paba

## Powiat bieszczadzki powiększył budżet

O 492,3 tys. zł wzrósł budżet powiatu bieszczadzkiego. To zasługa dotacji unijnych. Pieniądze zostaną przekazane m.in. na modernizację Centrum Pomocy Rodzinie i Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

Budżet powiatu bieszczadzkiego został zwiększony o 492,3 tys. zł, na które złożyły się otrzymane dotacje celowe ze środków unijnych w wysokości 307,8 tys. zł na zadanie realizowane w ramach „Podkarpackiego Systemu Informacji Przestrzennej”, a pozostała kwota to bieżąca działalność powiatu. W zmianach budżetowych zostały uwzględnione również wydatki związane z termomodernizacją budynków Zespołu Szkół Licealnych i Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych, modernizacja Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a także przyjęto wzrost wydatków w Powiatowym Urzędzie Pracy na aktywizację bezrobotnych i w opiece społecznej.

Radni wyrazili zgodę na zawarcie umowy przez Powiat Bieszczadzki z Województwem Podkarpackim w sprawie określenia szczegółowych zasad współpracy przy realizacji projektu „PSIP – Podkarpacki System Informacji Przestrzennej” w ramach realizowanego projektu „Cyfrowe Podkarpackie” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

msm

## Konsultacje w sprawie statutów

Zmiany w uchwale budżetowej, projekt zmian w statutach sołectkich, a także regulamin placów targowych w Ustrzykach Dolnych, to najważniejsze tematy XVII sesji Rady Miejskiej.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

Zmiany w uchwałach budżetowych związane są z wysokością finansów gminy. Okazuje się, że czasem uda się coś zaoszczędzić, jak z przetargami na realizację dróg w Hoszowie i Bandrowie. Gmina zyskała na nich 45 tys. zł, a pieniądze zostały przeznaczone na inne części działu transportu i łączności. Odstąpienie od realizacji kompostowni wmieście, pozwoliło przeznaczyć 103,0 tys. zł, m.in. 30 tys. zł. na dalszą modernizację i wyposażenie strefy sportowo-rekreacyjnej w „Parku pod dębami”. 8 tys. zł przeznaczono na przygotowanie oddziałów żłobkowych w przedszkolu nr 1 oraz na utworzenie aplikacji mobilnej pn.: „Geoinformacja w służbie Bieszczad wsparciem rozwoju e-usług w gminach”. Jednocześnie mają zostać uruchomione dodatkowe e-usługi, jak np. internetowe głosowanie w budżecie obywatelskim – 4 tys. zł.

Radni przyjęli uchwałę o przeprowadzeniu społecznych konsultacji o zmianach w statutach sołectw. Od teraz na zebraniach podczas których głosowane jest przeznaczenie pieniędzy z funduszu sołectkiego, wymagana jest 1/5 mieszkańców wsi. Zaproponowano również nowe zasady wyboru sołtysów i rady sołectkiej, które teraz zostaną skonsultowane z mieszkańcami.

Przyjęto też „Regulamin prowadzenia placów targowych oraz wykonywania na nich działalności handlowej”. Dokument wskazuje trzy miejsca legalnego prowadzenia handlu: zielony rynek przy ul. Korczaka i plac przy ul. Kolejowej naprzeciw stadionu, które będą czynne codziennie. Plac przy ul. Nadbrzeżnej będzie czynny dla potrzeb targowiska tylko w środy.

Rada Miejska przyjęła uchwałę o utrzymaniu czystości i porządku, a także o zasadach opieki nad zwierzętami na terenie miasta i gminy. Radni wyrazili zgodę na nabycie udziału w nieruchomości położonej w miejscowości Średnie Wielkie. Na nabytej nieruchomości zlokalizowana będzie kompostownia, która obsługiwać będzie gminę Ustrzyki Dolne.

Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

msm



## KRONIKA POLICYJNA

### Dwa wypadki

**W Liskowatam i Trzciancu 23 lutego doszło do dwóch wypadków. Na szczęście żaden z nich nie skończył się tragedią.**

Do pierwszego wypadku doszło w Liskowatam. Kierowca vw bora nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Mieszkaniec powiatu brzozowskiego stracił panowanie nad autem i uderzył swoim pojazdem w bariery ochronne.

Do drugiego wypadku doszło w Trzciancu. Tam kierowca mercedesa sprintera najechał na zwierzynę leśną czyli jelenia. Obywatelowi Ukrainy nic poważnego się nie stało.

### Z łupem chcieli przekroczyć granicę

**Policjanci wydziału kryminalnego ustrzyckiej komendy zatrzymali złodziei sprzętu technicznego. Sprawcy, dwaj 24-letni obywatele Ukrainy nie zdolali uciec z łupem. Funkcjonariusze odzyskali skradzione mienie.**

25 lutego br. w Ustrzykach Dolnych doszło do kradzieży sprzętu technicznego. Łupem złodziei padły radiotelefony, akumulatory i walizki narzędziowe o wartości 2,5 tys. zł. Policjanci ustalili, że sprawcami mogą być obywatele Ukrainy, powiadomiono więc placówkę Straży Granicznej w Krościenku. Po około godzinie okazało się, że w jednym z pojazdów obywateli Ukrainy, którzy chcieli przekroczyć granicę, znajdował się sprzęt wskazany wcześniej przez policjantów.

Dwóm 24-letnim mężczyznom przedstawione zostały zarzuty. Obaj dobrowolnie poddali się karze. Policjanci odzyskali skradzione mienie.

### Za nadmierną prędkość stracili prawo jazdy

**Policjanci ruchu drogowego, w związku z wczorajszą akcją „Prędkość” zatrzymali prawo jazdy pięciu kierującym, którzy w obszarze zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Teraz na odzyskanie uprawnień do kierowania pojazdami będą musieli poczekać 3 miesiące.**

W niedzielę 28 lutego odbyły się ogólnopolskie działania „Prędkość”, które zostały zaplanowane również na terenie powiatu leskiego. Policjanci ruchu drogowego, w ciągu jednego dnia zatrzymali pięć praw jazdy za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h. Wśród ukaranych kierowców był 59-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego, który jechał z prędkością 126 km/h, co oznacza, że przekroczył dopuszczalną prędkość o 76km/h. Pozostali kierowcy to mieszkańcy powiatu leskiego, sanockiego, brzozowskiego oraz chełmskiego.

W świetle obowiązujących przepisów kierowcy na najbliższe trzy miesiące pozbędą się ze swoimi dokumentami uprawniającymi do kierowania pojazdami. Każdy z nich został ukarany mandatem kamym w wysokości 500 zł i 10 punktami kamymi.

### Przyznał się do kradzieży sprzętu sejsmicznego

**Policjanci wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych zatrzymali 23-letniego mężczyznę, który zabrał z terenu badań sprzęt sejsmiczny o wartości co najmniej 24 tys. złotych. Odzyskano część utraconego przez poszkodowaną firmę mienia.**

W połowie lutego przedstawiciel przedsiębiorstwa prowadzącego badania sejsmiczne na terenie powiatu bieszczadzkiego powiadomił o kradzieży 500 m kabla sejsmicznego oraz 8 skrzynek FDU, które znajdowały się w miejscowości Ustjanowa. W wyniku kradzieży powstały straty w wysokości co najmniej 24 tys. złotych.

W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili, że sprawcą tej kradzieży jest 23-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut kradzieży. Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu i dobrowolnie poddał się karze. Skradzionych przedmiotów nie udało się odzyskać w całości. Część z nich została już przez złodzieja przetopiona i trafiła jako złom miedziany do punktu skupu. 23-letniemu mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

### Uderzył w forda

**Do kolizji z udziałem volkswagena i forda doszło 29 lutego w Ustjanowej Górnej. Sprawca wypadku był trzeźwy.**

W miejscowości Ustjanowa Górna kierujący pojazdem vw mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu. Uderzył w wykonujący manewr skrętu w lewo samochód ford transit, kierowany przez mieszkańca gminy Ustrzyki Dolne. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym kredytowanym.

### Omali nie spłonął w mieszkaniu

**Policjanci ustalają przyczynę i okoliczności pożaru budynku mieszkalnego przy ul. 1-go Maja w Ustrzykach Dolnych. Gdyby jeden z sąsiadów w porę nie zorientował się, że zza drzwi wydobywa się dym, mogło dojść do tragedii.**

W środę 2 marca przed godz. 19. w budynku mieszkalnym przy ul. 1-go Maja w Ustrzykach Dolnych zaczęło palić się znajdujące się na parterze mieszkanie. Przebywał w nim 84-letni mężczyzna, współwłaściciel budynku. Jeden z mieszkańców powiadomił straż pożarną. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 84-letni mężczyzna był nietrzeźwy, a prawdopodobną przyczyną pożaru było zapalenie się drewna składowanego wokół pieca. Mężczyzna zdążył ewakuować się przez balkon, a następnie w odniesione obrażenia, został przewieziony do szpitala w Ustrzykach Dolnych. W mieszkaniu w chwili pojawienia się pożaru przebywał sam. Wstępne straty oszacowano na ok. 10 tys. złotych. Trwa postępowanie w tej sprawie. Policjanci ustalają dokładne przyczyny zdarzenia.

paba/KPP

### Kolejny poszukiwany złapany w Bieszczadach

## Nie umknął sprawiedliwości

**W czwartek 18 lutego nad ranem, funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej zatrzymali mężczyznę poszukiwanego dwoma listami gończymi. Twierdził, że jedzie na wycieczkę do Artamowa.**

Zatrzymany to 26-letni Polak, mieszkaniec województwa dolnośląskiego. Mężczyzna od listopada ubiegłego roku był poszukiwany przez prokuratury w Szczecinie oraz w Lubinie, ponieważ unikał odbycia kary więzienia za popełnione przestępstwa.

26-latek został zatrzymany przez strażników granicznych w okolicy Trzcianca. - Twierdził, że jedzie na wycieczkę do Artamowa – wyjaśnia st. chor. Anna Michalska, z biura prasowego Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Funkcjonariuszom Straży Granicznej udało się ustalić, że mężczyzna od około dwóch tygodni przebywał w Wetlinie.



foto: TK

Zatrzymany jeszcze w czwartek został przekazany funkcjonariuszom z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, którzy doprowadzą go do zakładu karnego.

To zatrzymanie nie jest jedynym takim przypadkiem w Bieszczadach.

W sierpniu 2015 r. pogranicznicy zatrzymali mężczyznę, który w przebraniu mnicha uciekał przed wymiarem sprawiedliwości, a w tym roku na początku lutego, zatrzymano kobietę, która była poszukiwana trzema listami gończymi.

paba/BiOSG

## „Góry 16” - ćwiczyli na granicy

**Od 17 do 26 lutego sześciu funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału SG oraz dwóch oficerów z Komendy Głównej SG uczestniczyło w ćwiczeniach zorganizowanych przez Akademię Obrony Narodowej pod kryptonimem „Góry-16”.**



foto: BIOSG

Celem ćwiczeń było doskonalenie planowania i organizowania działań bojowych w terenie górystym. Te działania mają być wykorzystane także w czasie powstania kryzysu w sytuacji zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

- W trakcie ćwiczeń funkcjonariusze Straży Granicznej występowali w roli rozjemców – mentorów oraz oficerów łącznikowych zlokalizowanych m.in. w sztabach ćwiczących grup – informuje mjr Elżbieta Pikor, rzecznik

Bieszczadzkiego Oddziału straży Granicznej. - Celem pierwszej części ćwiczenia, realizowanego w garnizonach w Rembertowie i Rzeszowie było zaplanowanie obrony rejonu położonego na styku Bieszczad i Beskidu Niskiego, a także współpraca ćwiczących pododdziałów ze Strażą Graniczną w rejonie przygranicznym.

Kolejny etap taktycznego ćwiczenia był realizowany w Bieszczadach. Tutaj ćwiczący mieli okazję zapoznać się ze specyfiką służby funkcjonariuszy SG w bieszczadzkich placówkach w Czarnej Górze i Stuposianach, a także z realizacją zadań na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Krościenku-Smolnicy.

Dla uczestników ćwiczenia zorganizowano również podróż historyczną do Przemysła, w trakcie której zwiedzili miasto i komendę BIOSG.

Na końcowej odprawie, pomyślnie i inicjator ćwiczeń – płk dr hab. Andrzej Polak z Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej, na ręce funkcjonariuszy Straży Granicznej przekazał pamiątkowy graweron z podziękowaniami za współpracę.

paba/BiOSG

## Uczcili pamięć wyklętych

**Ustrzyczanie pamiętali o Żołnierzach Wyklętych. Pod pomnikiem poległych żołnierzy złożono kwiaty, a w Ustrzyckim Domu Kultury zorganizowano wykład pracownika z Instytutu Pamięi Narodowej.**



W dniu 1 marca pod ustrzyckim pomnikiem poległych żołnierzy spotkali się przedstawiciele powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości z Markiem Andruchem Starostą Powiatu Bieszczadzkiego, członkowie Ruchu Narodowego z Wiesławem Sowińskim koordynatorem na region bieszczadzki i członkowie Młodzieży Wszechpolskiej. Upamiętniając pamięć Żołnierzy Wyklętych pod pomnikiem zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów.

Również w tym dniu, w Ustrzyckim Domu Kultury odbyło się spotkanie z dr. Tomaszem Gańkiewiczem z Instytutu Pamięi Narodowej, który wyjaśnił zebranej na sali młodzieży zawiłą historię Żołnierzy Wyklętych.

msm, paba

## Ferie bez nudy!

W okresie ferii zimowych Gminny Dom Kultury w Czarnej zorganizował dla dzieci zajęcia, pod hasłem „Ferie bez nudy”, aby młodzi mieszkańcy gminy mieli spędzić czas wolny od nauki. Oprócz zajęć artystycznych, młodzież była na basenie oraz na wycieczce w Nadleśnictwie Stuposiany.



Zajęcia odbywały się w pierwszym tygodniu ferii, a dzieci spędziły czas na wspólnej zabawie oraz uczestniczyły w zajęciach plastycznych, tanecznych i manualnych. Dodatkową atrakcją był wyjazd na basen do Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnego „Perła Bieszczadów” w Czarnej oraz wycieczka do Nadleśnictwa Stuposiany.

Pierwszym punktem wycieczki było spotkanie z pracownikiem Nadleśnictwa Stuposiany do spraw edukacji Ewelina Górną-Baran, która zaprosiła uczestników do sali konferencyjnej, na krótką lekcję przyrodniczą. Pani Ewelina pokazała dzieciom różne zwierzęta leśne takie jak: bóbr, dzik, borsuk, żbik, ryś, wilk, lis, kozioł, sarna,

łasica, wydra, mały żubr i opowiedziała po jakich cechach charakterystycznych można je rozpoznać, jakie zostawiają ślady oraz jak rozróżnić ich pięć. Następnie wszyscy udali się do zagrody żubrów w Muczmem, gdzie mogli zobaczyć piękne żubry. Dzieci z wielkim zainteresowaniem słuchały faktów o życiu żubrów i zadawały bardzo dużo pytań. Dzięki temu dowiedziały się, że żubry żyją około 20 lat, są roślinożerne, a ich ciąża trwa 12 miesięcy. Dowiedziały się też jak rozróżnić samca od samicy. Ciekawostką była informacja, że wszystkie żubry, które rodzą się w zagrodzie noszą imiona zaczynające się od liter „PU” np. Pujan czy Putomek oraz, że niektóre osobniki są wypuszczane na wolność w celu rozmnażania gatunku w naturalnym środowisku. Zakończeniem wspaniałej wycieczki było wspólne pieczenie kiełbasek na ognisku.

Różnorodność zajęć sprawiła, że dzieci były zadowolone i z radością przychodziły do Gminnego Domu Kultury w Czarnej.

GDK

## Dokarmianie - pomaganie

Ogólnopolski Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej w naszym kraju obchodzony jest corocznie 11 lutego. Z tej okazji leśnicy i uczniowie z Komańczy wybrali się na wyprawę do jednego z karmisk.



Fot. A. Pałamczyk-Budzyń

Zima to trudny czas dla mieszkańców lasu, ponieważ przykrywa ją gruba warstwa zmrożonego śniegu i potoki skute lodem, utrudniają żerowanie i dostęp do naturalnego pokarmu i wody. Jako zwykłych ludzi może trapić nas myśl, jak dzikie zwierzęta radzą sobie z trudnościami zdobywania pokarmu w okresie mroźnej i śnieżnej zimy?

Wywożenie karmyimą i wykładanie jej w różnych miejscach lasu w „nieprzesadzonych” ilościach, ma pomóc zwierzętom przetrwać uciążliwą porę roku. Chodzi też o to, aby zwierzęta nie zatraçały potrzeby poszukiwania pokarmu w naturalnych warunkach. Stąd nazwa „dokarmianie”, a nie „karmienie”.

Leśnicy z Nadleśnictwa Komańcza z okazji tego

dnia zaprosili i zorganizowali dzieciom klas I-III ze Szkoły Podstawowej im. Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w Komańczy, przygotowaną wcześniej wyprawę do jednego z karmisk należących do Kola Łowieckiego „Knieja” z Komańczy, a znajdującym się w lesie Leśnictwa Dołżyca. Mimo odwilżowej, wietrznej i deszczowej aury, prowadzona przez leśników do lasu grupa maluchów z opiekunami, dotarła do miejsca, gdzie na niewielkiej polanie stoi tzw. lizawka oraz paśnik wyposażony także w korytka.

Na miejscu dzieci wysłuchały prelekcji Edwarda Orłowskiego leśnika z Komańczy dotyczącej wskazówek wybierania miejsc na karmiska, o zasadach i sposobach zimowego dokarmiania dzikiej zwierzyny

oraz o rodzajach wykładanej karmy. Osobnym tematem był przekaz na temat zakładania punktu dokarmiania ptaków zimujących u nas i pokaz wykładania różnego rodzaju karmy dla ptaków. Największą frajdę sprawiło dzieciom, pozwolenie na samodzielne wyłożenie, przywiezionej przez Grzegorza Petryka leśniczego z Dołżyca, różnorodnej karmy do koryt i za drabinki w paśniku.

Dodatkową atrakcją dla dzieci było odwiedzenie ogrodzonej zagrody i pokazanie z bliska, jelenia o imieniu „Mietek”, który od nich dostał dużo marchwi i jabłek.

Na zakończenie spotkania z grupą dzieci, Edward Orłowski w imieniu nadleśnictwa ogłosił konkurs polegający na tym, aby w okresie ferii zimowych dzieci spróbowały założyć i prowadzić przydomowy punkt dokarmiania ptaków. Konkursowym zadaniem dla nich jest obserwowanie i sporządzenie spisu gatunków ptaków przylatujących do karmiska oraz narysowanie lub namalowanie ptaków przy „ptasiej stołówce”. Po oddaniu prac wszyscy uczestnicy konkursu dostaną upominki, a najlepsze prace będą nagrodzone. Czekamy na rozstrzygnięcie po feriach.

Edward Orłowski



## Informacja

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz na okres 21 dni, to jest od dnia 11.03.2016 r. do dnia 01.04.2016 r.:

nieruchomości gruntowej niezabudowanej nr ew.: 276 o pow. 0,3510 ha położonej w m. Bystre przeznaczanej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości o której mowa powyżej, na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1-2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w drodze bezprzetargowej w terminie do dnia 22.04.2016 r.

Wniosek o nabycie nieruchomości powinien zawierać oświadczenie, że nabywca wyraża zgodę na cenę ustaloną w sposób określony w ustawie. Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel.: (13) 461 90 09

Wójt Gminy Czarna  
mgr Bogusław Kochanowicz



## OGŁOSZENIE

W oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XV/183/15 z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego, położonego na terenie miasta Ustrzyki Dolne niniejszym podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne – przeznaczonych do sprzedaży.

Nieruchomości niezabudowane oznaczone numerem ewidencyjnym działek: 2094/2 i 2098/1 o łącznej powierzchni 0,0249 ha, położone w Ustrzykach Dolnych, uwidocznione w księgach wieczystych nr KS2E/00020412/1 i KS2E/00019963/8 prowadzone przez Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych

**Cena nieruchomości: 13.172,80- zł.**

w tym: wartość nieruchomości 10.480,00- zł.  
koszt podziału nieruchomości 2.100,00- zł.  
koszt oszacowania nieruchomości 442,80- zł.  
koszt wypisu i wynisu 150,00- zł.

**Sprzedaż następuje w formie bezprzetargowej** na rzecz właścicieli przyległych nieruchomości nr: 2095, 2096, 2097 stosownie do art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.).

Sprzedaż nastąpi pod warunkiem nie złożenia wniosku o nabycie nieruchomości przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt cyt. wyżej ustawy. Ustala się termin do dnia 25.04.2016r. na złożenie wniosku. Na przedmiotowe nieruchomości Gmina Ustrzyki Dolne nie posiada opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego ani nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy.

Przedmiotowy wykaz podany zostanie do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w okresie 11.03.2016 r. do dnia 25.04.2016r.

Dodatkowych informacji w tej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych, w pokoju nr 7 – tel. 13-460-80-13.

Burmistrz  
mgr Bartosz Romowicz



PROGRAM  
REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

PODKARPACKIE

FUNDACJA  
WSPOMAGANIA  
WSI

LINIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2013 oraz z budżetu Państwa, w programie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego „Inwestujemy w rozwój województwa podkarpackiego”.

## Tanie, bezpieczne, łatwe do uzyskania UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM

- niskie oprocentowanie 2,83% w skali roku
- stałe w okresie spłaty
- doradca pożyczkowy dojeżdża do przedsiębiorcy i pomaga w przygotowaniu dokumentów

**Skorzystaj. Skorzystało już ponad 1600 przedsiębiorców w województwie podkarpackim.**

Skontaktuj się z najbliższym doradcą pożyczkowym:

Stanisław Garbaszewski  
ul. Moniuszki 6, Lesko  
ul. Kościuszki 37, Sanok  
tel. 502 234 510

Mariusz Grygiel  
Nawisie Brzostek 132a, Brzostek k. Jasta  
tel. 608 478 265

Janusz Jakubowski  
Stabuszewice 71, Lipnik k. Tarnobrzegu  
tel. 602 336 301

Jadwiga Serafin  
Iwkowa 725, k. Jasta  
tel. 605 300 146

Jacek Sitko  
ul. Jana Pawła II 8, Kolbuszowa  
tel. 664 498 899

Robert Skwara  
ul. Żwirki i Wigury 7, Leżajsk  
tel. 507 076 144

Paweł Skwara  
ul. Reymonta 39, Leżajsk  
tel. 692 603 665

Krzysztof Stańko  
ul. Parkowa 1, Sieniawa k. Przeworska  
tel. 667 524 873

Maria Sukiennik  
Rzemień 49, k. Mielca  
tel. 605 788 474

Więcej informacji: [fww.org.pl](http://fww.org.pl)  
Operator programu: Fundacja Wspomaganie Wsi

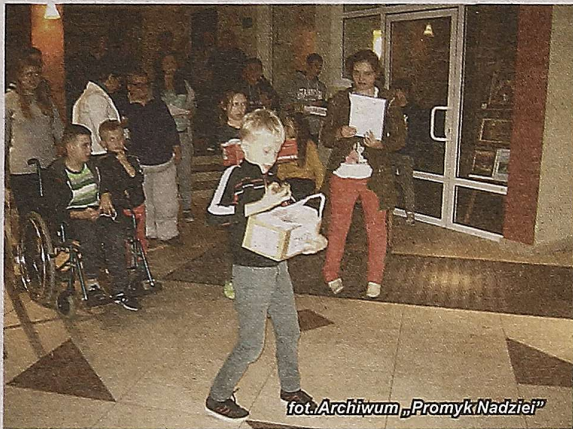
## „Promyk Nadziei” przełamywał bariery

Bartosz Sopata zdobył tytuł Championa w ramach projektu „Codzienna rehabilitacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej - część II” realizowanym przez Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Promyk Nadziei” w Ustrzykach Dolnych.

- W okresie od września do listopada ubiegłego roku realizowaliśmy projekt zatytułowany „Codzienna rehabilitacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej - część II”, którego celem było nabywanie, rozwijanie i podtrzymywanie umiejętności podczas rehabilitacji ruchowej w świetlicy - informuje prezes Stowarzyszenia Elżbieta Granatowska. - Nasi podopieczni teraz chętniej otwierają się na swych kolegów oraz przygotowali spektakl o odnawialnych źródłach energii i poznali, czym one są.

W ramach realizacji projektu uczestnicy brali udział w ćwiczeniach logopedycznych, rehabilitacji ruchowej w świetlicy i w hali sportowej. Równocześnie prowadzono zajęcia w ramach terapii grupowej, co umożliwiło likwidację barier w komunikowaniu się, pogłębiało wiarę we własne możliwości.

Zajęcia rehabilitacji grupowej w świetlicy, to również przygotowanie scenografii do przedstawienia



fot. Archiwum „Promyk Nadziei”

„Odnawiamy energię”. Uczestnicy zaprezentowali je swoim rówieśnikom ze Szkoły Podstawowej w Czarnej, a także dla pensjonariuszy Sanatorium „Solinka” w Polańczyku.

Elementem motywującym była rywalizacja o tytuł „Championa”, dla osoby, która aktywnie uczestniczyła w indywidualnych zabiegach rehabilitacyjnych, a także systematycznie brała udział w zajęciach teatralnych i zajęciach plastycznych. Złoty medal

„Championa” zdobył Bartosz Sopata, srebrny Adam Górski, a Dawid Chorzępa został laureatem brązowego.

Projekt został sfinansowany z dotacji w wysokości 19,5 tys. zł z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego za pośrednictwem Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie. Stowarzyszenie wspomógł program telewizyjny „Reklama dzieciom” z TVP w wysokości blisko 2 tys. zł

msm

## Wycieczka terenowa uczniów z Polany

W drugim tygodniu ferii zimowych, chętni uczniowie wraz z rodzicami wzięli udział w wycieczce terenowej w najbliższą okolicę Polany. Trasa wiodła przez Rosolin - Moklik - Łazy.

Spod sklepu pana Glapy wycieczkowicze ruszyli płytową drogą na Rosolin. Pierwszy przystanek był przy tablicy informacyjnej, która stoi tam dzięki projektowi realizowanemu przez ustrzyckie liceum. Na tablicy zamieszczone są informacje o nieistniejącej wsi Rosolin i jej mieszkańcach, są też zdjęcia rosolińskiej cerkwi, która obecnie znajduje się w skansenie w Sanoku.

Po tej dawce historii, wycieczka skierowała się do jaskini nad potokiem Czarnym, ścieżką turystyczną stworzoną przez gminę Czarna. Po krótkim odpoczynku w jaskini wycieczka powędrowała, przez zachwycające przestrzenie oraz widokiem na południe łąki Rosolina, w kierunku pasma Otrytu. Na chwilę przystanęła w miejscu dawnego cmentarza, przy grobie z rodziny państwa Krakowskich.

Następnie zaczęła się wspinaczka na szczyt Moklika. Po dotarciu na szczyt w specjalnie oznaczonym miejscu rozpalono ognisko, upieczono kiebaski.



fot. H. Myślińska

Po tym postoju wycieczka ruszyła najpierw przez las, a potem przez łąki na Łazach. Wygodną polną drogą zeszła do Polany w miejscu, gdzie stoi tablica informacyjna o młynie i elektrowni powstałej przed II wojną światową, a istniejącej jeszcze do lat 50-tych XX wieku. Tablica jest efektem projektu historycznego zrealizowanego przez Grupę Inicjatywną pod kierownictwem Marii Faran.

Wycieczce towarzyszyła piękna, wiosenna pogoda. W marszu terenowym wzięli udział uczniowie, Kacper Podstawski, Hubert Caban, Oskar Krakowski, Marta Stępniewska, Oliwia Krakowska, Kinga Borzęcka oraz najmłodszy uczestnik Piotruś Wierciński a także mamy: Ania Stępniewska i Iwanka Wiercińska oraz Hanna Myślińska.

Hanna Myślińska

Gmina Solina dzieciom – czyli...

## Młodzi Kreatywni w ferie

Warsztaty bibułarskie, origami czy deqopage – w tym roku dzieci z gminy Solina miały bardzo ciekawe ferie. Dzięki tym zajęciom odkrywały swój potencjał twórczy oraz rozwijały swoją kreatywność.

Wspólna aktywność z dzieckiem jest bardzo cenna. Nie tylko rozwija dziecko, ale buduje i umacnia więzi. Dziecko nie będzie pamiętać tak bardzo, kiedy kupimy mu kolejną zabawkę, ale na długo zapamięta rzecz, obrazek, przedmiot, który wykonało z rodzicem lub całkowicie własnoręcznie.

Pomysł twórczego zagospodarowania czasu dzieciakom w gminie Solina – to tzw. „strzał w dziesiątkę”. Milusińscy z dużym zaangażowaniem uczestniczyli w zorganizowanych zajęciach zarówno technik zdobniczych, technik deqopage, origami, quillingu, bibułkarstwa czy języka angielskiego na wesoło. Zajęcia odbywały się w Polańczyku, Bukowcu i Bóbrce.

Dzieci tworzyły z kolorowych drobiazgów przepiękne ozdoby – serca, pisanki, zakładki, dekorowały własne przedmioty. Pomysłem nie było końca.



fot. H. Myślińska

Każde dziecko ma w sobie ogromny potencjał twórczy, tylko nie zawsze w natłoku obowiązków umiemy to odkryć, a dzieci nie umieją tego odnaleźć i rozbudować.

Tego typu warsztaty artystyczne dają odpowiednie warunki, by ujawnić kreatywność i zdolności artystyczne dziecka, które angażują wszystkie zmysły oraz powodują praktyczne działanie w tworzeniu.

W czasie warsztatów „młodzi twórcy” przenoszą się do niezwykłego świata sztuki, uczą się technik warsztatu pracy artysty, uczą się działać w zespole.

Lidia Tul-Chmielewska

Dzień patrona w „Jedynce”

## W konstelacji gwiazd

Mikołaj Kopernik jest patronem Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych. To z pewnością patron szczególnie i wyjątkowy. Człowiek, który zmienił spojrzenie całej współczesnej sobie epoki na wszechświat i nasze w nim miejsce. Dlatego uczniowie ZSP nr 1, jak co roku z dumą uczcili dzień patrona.



Fot. S. Szczepny

W tym roku 19 lutego, minęła 543 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, patrona ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Z tej okazji w ustrzyckiej „Jedynce” pod hasłem „W konstelacji gwiazd” odbyły się uroczyste obchody święta szkoły. Wzięła w nich udział cała społeczność uczniowska, nauczyciele oraz zaproszeni goście. Uroczystości ze względu na ferie odbyły się tydzień wcześniej.

Świętowanie rozpoczęło mszą świętą w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, w której czynny udział wzięli uczniowie z ZSP nr 1.

Część oficjalną rozpoczął Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”. Przywitano gości, a dyrektor Krystyna Jasińska w swoim przemówieniu wspominała o tym, że w „Jedynce”

ważne jest kultywowanie tradycji i szacunku dla przeszłości, a więc i dla patrona szkoły, którego życie i dokonania powinny być inspiracją dla wszystkich uczniów.

Sukcesy z I semestru przedstawiła wicedyrektor Małgorzata Konopka. Nagrodzono też uczniów z najlepszymi wynikami w nauce oraz wzorowym zachowaniem i frekwencją. Głos zabrała również wiceburmistrz Katarzyna Sekuła, życząc wszystkim dalszych sukcesów.

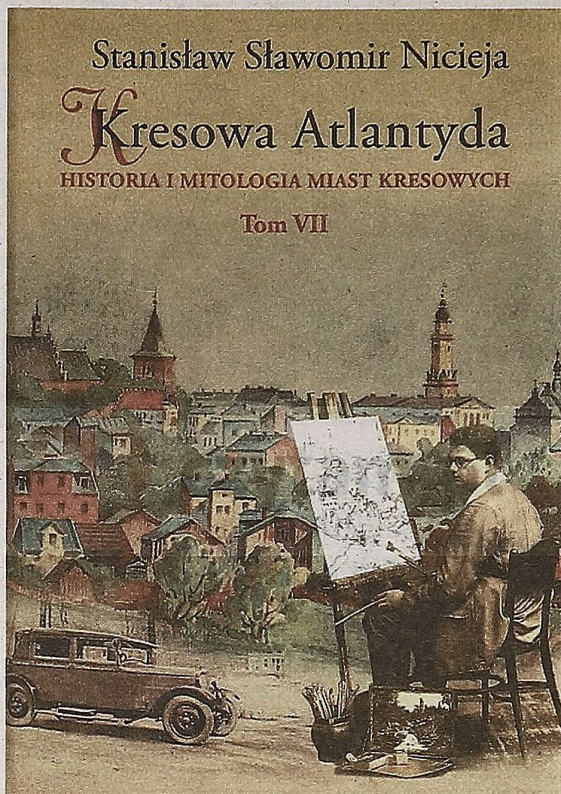
„Nasi przodkowie wyobrażali sobie, że Ziemia stanowi centrum wszechświata. Stoi nieruchomo w centrum, a wokół niej odbywa swoją wędrówkę Słońce i poszczególne planety. Ja Mikołaj Kopernik ruch planet potrafię wytłumaczyć inaczej” – tymi słowami rozpoczęła się część artystyczna. Wspaniałe

przedstawienie stworzyli gimnazjaliści. Spektakl odznaczał się zarówno walorami edukacyjnymi, jak i artystycznymi. Wszystko znakomicie wpisywało się w klimat epoki renesansu. Bardzo przyjemnie również oglądało się młodszych artystów. Trudno powiedzieć za co najbardziej można pochwalić wykonawców ze szkoły podstawowej. Znaleźli się wśród nich i świetni recytatorzy, którzy z wielką swobodą, wyraźnie i z aktorskim zacięciem wygłaszali swoje kwestie, i pięknie śpiewający wokaliści, i uzdolnieni tancerze. Na zakończenie gimnazjaliści tańcem, wokalem, a nade wszystko grą na instrumentach udowodnili, że rozwijane są talenty na każdym poziomie kształcenia: od pierwszoklasisty po gimnazjalistę.

Janina Malicka

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## O Turce i nie tylko



Od czterech lat profesor Stanisław Nicieja z Opola dwa razy do roku wydaje kolejne tomy swojej Kresowej Atlantydy. Dzieło, w założeniu opisujące prawie dwieście miast, które w wyniku drugiej wojny światowej zostały za wschodnią granicą Polski. W naszej „Bieszczadzkiej biblioteczce” odnotowujemy kolejne tomy zwłaszcza te, które tematycznie związane są z terenami bezpośrednio przyległymi do Bieszczadów.

W ostatnim siódmym tomie jaki ukazał się pod koniec 2015 roku jedną z miejscowości będących przedmiotem zainteresowania Stanisława Nicieja jest Turka. Miejscowość będąca obecnie siedzibą władz rejonowych w ukraińskich Bieszczadach, w czasach II Rzeczypospolitej była siedzibą powiatu turczańskiego, obejmującego swoim zasięgiem między innymi Sianki oraz Tamawę Niżną.

Turka tytułowana jako stolica Bójkowszczyzny, to miejscowość która

już w okresie międzywojennym była obiektem zainteresowania krajoznawców i etnografów, ze względu na zachowanie w tym regionie wielu zanikających gdzie indziej tradycji ludowych. Turkę zmitologizowali dwaj artyści: pisarz Andrzej Kuśniewicz urodzony pod Samborem oraz Janusz Majewski – reżyser. Ten pierwszy napisał, a drugi przeniósł na ekran „Lekcję martwego języka”. Akcja powieści i filmu rozgrywa się w ostatnim okresie pierwszej wojny światowej. I chociaż Turka leżała daleko od frontów, na których decydowały się losy wojny, to właśnie na przykładzie tego prowincjonalnego miasteczka zamieszkałego przez Bójków, Polaków, Cyganów, Żydów, Niemców i Austriaków ukazany jest rozpad monarchii austro-węgierskiej w listopadzie 1918 roku.

Film powstał w 1979 roku, a ze względów politycznych nie mógł być kręcony w Turce, leżącej na terenie

ZSRR. Tak więc za turczański dworzec kolejowy, „robiła” stacja w Lesku-Łukawicy, sceny na rynku nagrywane były w podwarszawskim Serocku, a plenery z cerkwiemi i innymi elementami kulturowymi powstały w okolicach Sanoka. Tak więc z rozsiąanych po Polsce miejsc stworzono filmowy obraz nieistniejącego już unicestwionego przez wojnę, a opisanego na kartach powieści Kuśniewicza świat.

Stanisław Nicieja przywołuje w swoich wspomnieniach wiele znanych i mniej znanych postaci wywodzących się z Turki, jak chociażby Władysława Pulnarowicza, senatora trzech kadencji, autora pierwszej monografii powiatu turczańskiego „U źródeł Sanu, Stryja i Dniestru”. Pulnarowicz, jak wielu innych polskich inteligentów i patriotów, zginął zamordowany przez sowiektów w lwowskim więzieniu w 1941 roku.

Ostatni tom Kresowej Atlantydy poświęcony jest też kilku innym miejscowościom w tym Drohobyczowi leżącemu 60 km w linii prostej od obecnej granicy polsko-ukraińskiej. W rozdziale traktującym o mieście Brunona Szulca wraz z autorem wędrujemy ulicami i zakamarkami Drohobycza związanymi z życiem jednego z najbardziej oryginalnych artystów polsko-żydowskiego pochodzenia. To również wspomnienia dotyczące złotego okresu Drohobycza związane z eksploatacją bogatych złóż ropy naftowej leżących po sąsiedzku w Borystawiu.

Janusz Majewski o twórczości Stanisława Nicieja napisał: „Jest historykiem Kresów, a raczej dziejopisem duchowości i mitu tego obszaru. Jego metodę badawczą można by porównać do pracy archeologa, który zakreśla teren badań, przekopuje go ostrożnie, przesiewa pieczołowicie ziemię, wydobywa szczątki i okruchy przeszłości i mierzliwie lecz z czułością skleja rozbite naczynie, uzupełniając brakujące części wiedzą i doświadczeniem badacza. Wtedy pokazuje nam i mówi: spójrzcie – takie tam było życie zasiedziały wielkich rodów i zwykłych rodzin, jednostek wybitnych i przeciętnych, które starałem się zrekonstruować”.

Nie pozostaje nam nic innego tylko czekać na kolejne tomy Kresowej Atlantydy, a te które się już ukazały – czytać, czytać i jeszcze raz czytać.

leal  
Stanisław Sławomir Nicieja.  
Kresowa Atlantyda – historia i mitologia miast kresowych. Tom VII, Wydawnictwo MS Opole 2015 r.

narrator - Edward Sieczkowski, król - Bartosz Jasiewicz, królowa - Anna Szewczyk, królewicz - Brajan Toporowski, wróżki - Daria Olchow, Marta Soltys, Martyna Podolak, Martyna Banczak, Olga Kaczmarek, Martyna Hatała, Wiktoria Jamróz, zła wróżka - Julia Włodarczyk oraz piekarze - Patryk Wojtuń, Grącin Bieniasz, Wiktoria Koza, Oliwia Domańska, Przemysław Sopol, Alan Mazur.

Jednak realizacja takiego przedsięwzięcia to również praca i wsparcie osób, bez których osiągnięcie zamierzonego efektu byłoby znacznie utrudnione. Dlatego po przedstawieniu A. Roman złożyła podziękowania dla Elżbiety Jurcaby – za zaangażowanie w tworzenie kostiumów i dekoracji oraz obsługę sprzętu, Iwony Bieniasz autorki scenografii, rodziców za przygotowanie strojów, Rady Rodziców za dofinansowanie do zakupu przebrań, cukierkami Szelc w Ustrzykach Dolnych za wypożyczenie atrap tortów oraz wszystkich nauczycieli za wskazówki i rady. Po inscenizacji dzieci zaproszone zostały na poczęstunek i zabawę taneczną.

Beata Wójtowicz

Wiesława Kwinto-Koczan  
Toruń

## Kobiety bieszczadzkie

Małe herosy, ziemskie anioły,  
o których nikt nie śpiewa.  
Do serca przylatą,  
chlebem nakarmią,  
modlitwą zapłaczą.  
Gdy trzeba na wojnę pójść  
z całym światem,  
u boku tego swojego.  
Bywa, że dwa kroki przed nim.

Z tomiku  
„Nocne niebo śpiewa aniołami”



Ryc. Z. Zamolajko

## Natchniona Bieszczadem w Polanie

Poetka i autorka tekstów piosenek Wiesława Kwinto-Koczan była gościem inauguracyjnego spotkania Klubu Czytelnika powstałego przy Bibliotece w Polanie, filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Czamej. Z jej twórczości korzystają znane w Polsce grupy muzyczne między innymi „Małżeństwo z Rozsądku” i „Cisza jak ta”. Podczas spotkania autorka opowiadała o swojej twórczości, miłości do Bieszczadów i najbliższych planach.



Fot. W. Zatwarnicki

Urodziła się w Krystynopolu na ziemi lwowskiej, dawniej w granicach Polski dziś na Ukrainie. Obecnie miasto nazywa się Czerwonogród. W 1951 roku za sprawą akcji H-T znalazła się w granicach ZSRR, a mieszkańców przesiedlono w Bieszczady. To właśnie akcja przesiedleńcza sprawiła, że artystka wraz z rodziną trafiła do Michniowca, gdzie spędziła dzieciństwo. Skończyła jedyne w Polsce technikum torfowe w Elblągu. Pracowała w Nadmorskim Parku Krajoobrazowym. Z plaż Bałtyku ponownie zawędrowała w Bieszczady, by w Ustjanowej Górnej spędzić wakacje. Obecnie mieszka w Toruniu. I to tam w 2004 roku opublikowała pierwsze swoje wiersze. Jej debiutem był tomik poezji „Szlakiem”. Później kolejne i nawiązanie współpracy z zespołami muzycznymi. Oprócz w/w z jej tekstów skorzystały: Siudma Góra, Pod Jednym Dachem, Leonard Luther, Bujana Grupa Majowa, Calcjumfolii.

Poetka, jak czytamy na jej stronie internetowej, za swoje miejsce na ziemi niezmiennie uznaje Bieszczady z ich magią, bogactwem natury, nieodkrytym do końca magnetyzmem przyciągającym spragnionych niezwykłych przeżyć i odczuć – tęskniących za „jednoczesnym dotknięciem nieba i ziemi”...

W spotkaniu brała udział Agnieszka Banach-Oskorip mieszkanka Polany, która jest siostrą poetki.

Organizatorem poetyckiego wieczoru były Gminna Biblioteka Publiczna w Czamej, Biblioteka w Polanie oraz Klub Czytelnika. Wkrótce kolejne spotkania w polańskiej bibliotece.

Wz

## Nie wszyscy zasnęli

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Wojtkowej podsumowali I semestr nauki zabawą choinkową. 4 lutego szkoła znowu gościła wielu rodziców i dziadków, gdyż atrakcją tego dnia miał być występ uczniów klasy III.



fot. SP Wojtkowa

Nauczycielka Agata Roman w tym roku przygotowała inscenizację pt. „Śpiąca Królowa”. Widzowie już na wstępie byli pod wielkim wrażeniem

pięknej scenografii, a potem wspaniałej gry aktorskiej dzieci. Mali aktorzy świetnie odegrali swoje kwestie pokonując tremę. Wystąpili:

## Martwy wilk pod Baligrodem

Martwego wilka w okolicach Baligrodu znaleźli pracownicy leśnictwa Czarne. Zawiadomili przełożonych, którzy dokonali oględzin i ustalają przyczynę śmierci zwierzęcia.



Fot. M. Scelina

W czwartek 18 lutego wracający wieczorem z lasu pracownicy leśni z leśnictwa Czarne z Nadleśnictwa Baligród, poinformowali leśniczego o znalezieniu martwego zwierzęcia. W ciemnościach nie potrafili jednak określić czy jest to wilk czy pies. Wspólnie z

leśniczym udali się na miejsce, gdzie stwierdzono, że martwym zwierzęciem jest około trzyletnia wadera, prawdopodobnie leżąca w tamtym miejscu już kilka dni.

Leśniczy powiadomił przełożonego, po czym wraz ze Strażą Leśną i policją uczestniczył w

ogłędzinach na miejscu zdarzenia. Martwe zwierzę zostało zabezpieczone i zabrane przez policję do dalszych badań, które mają ustalić przyczynę śmierci.

To kolejny martwy wilk znaleziony w bieszczadzkich lasach. Pod koniec stycznia martwe zwierzę zostało odnalezione w miejscowości Żernica. W tej sprawie policjanci przesłuchali czterech mężczyzn, którzy przed zawiadomieniem leśników zdążyli oskórować martwe zwierzę. Jednym z mężczyzn okazał się pracownik leśnictwa Lesko.

Tym razem pracownicy leśnictwa zachowali się prawidłowo i o znalezionym zwierzęciu od razu powiadomili przełożonych.

Wilk od 1998 roku korzysta z ochrony gatunkowej w całym kraju. Jego liczebność w lasach Podkarpacia szacowana jest na około 500 osobników. Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska z dnia 26 września 2001r. w Polsce wilk podlega ścisłej ochronie, a za jego uśmiercenie grozi kara grzywny oraz pozbawienia wolności do 5 lat.

paba

## Pastuchy z RDOŚ-u

Rzeszowski RDOŚ przekazał gospodarzom z terenu Bieszczad ogrodzenia elektryczne oraz siatki ogrodzeniowe. Mają chronić pszczele pasieki oraz pastwiska przed wilkami, żubrami i niedźwiedziami.



fot. Archiwum RDOŚ

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie pomaga zabezpieczać gospodarstwa przed stratami powodowanymi przez niedźwiedzie, wilki i żubry. Jak informuje Magdalena Grabowska, rzecznik prasowy RDOŚ, zakończono akcję bezpłatnego przekazania wytypowanym gospodarstwom ogrodzeń elektrycznych oraz siatek ogrodzeniowych (2400 m). Dwanaście pastuchów elektrycznych będzie chroniło pasieki pszczele przed niedźwiedziami, cztery ochronią uprawy rolne przed żubrami. Siatka ogrodzeniowa ma pomóc chronić zwierzęta gospodarskie przed atakami wilków. Pastuchy dla ochrony upraw przed żubrami trafiły do gospodarzy z Kielczawy, Roztok Dolnych i Zahoczewia. Pastuchy dla ochrony przed niedźwiedziami dostały gospodarstwa w Dwemiczku, Mocarach, Łukowem i Szczawnem. Reszta trafiła na tereny Beskidu. Na pomoc gospodarzom przeznaczono ponad 41 tys. zł.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami właściele lub użytkownicy gospodarstw rolnych mogą współdziałać z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w zakresie zabezpieczenia upraw i zwierząt gospodarskich przed szkodami powodowanymi przez zwierzęta, za które odpowiada Skarb Państwa – informuje Magdalena Grabowska. – Jedną z form takiego współdziałania jest przekazywanie hodowcom ogrodzeń elektrycznych, tzw. pastuchów i siatek ogrodzeniowych. W miejscach, gdzie notuje się częste szkody, a zakup ogrodzeń elektrycznych lub siatek przez rolników stanowi dla nich duże obciążenie finansowe, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie, przekazuje od kilku lat bezpłatnie w użytkowanie takie zabezpieczenia zainteresowanym osobom.

Rzeczniczka przypomina, że dbałość o majątek i podejmowanie starań w celu jego ochrony jest obowiązkiem właściciela lub użytkownika mienia, który przewidując możliwość wyrządzenia szkody przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową. W pierwszej kolejności sam właściciel powinien podjąć stosowne czynności, zmierzające do uniknięcia szkody lub zminimalizowania jej rozmiarów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 września 2015 r.).

paba/RDOŚ

## Tropić wilka – Wolf Expedition 2016

Blisko czterdzieści osób wzięło udział w trzynastej edycji obozu naukowego „Wolf Expedition 2016”. Uczestnicy obozu uczyli się jak tropić wilka i dokumentować jego bytowanie w danym terenie.

Oboz naukowy „Wolf expedition 2016” odbywał się w dniach od 21 do 27 lutego na terenie Nadleśnictwa: Baligród, Cisna, Komańcza, Lutowska i Stuposiany. Organizatorem obozu było Koło Naukowe Leśników Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Komisja ds. Młodej Kadry Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa.

W trzynastej edycji obozu wzięło udział blisko 40 osób, przede wszystkim byli to studenci i pracownicy Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie, ale też i studenci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, pracownicy PGL LP, ekonomiści, bankowcy i dziennikarze.

Prace terenowe zostały poprzedzone prelekcją na temat inwentaryzacji dużych zwierząt drapieżnych oraz problematyką związaną z monitoringiem wilków w obszarach górzystych. W trakcie szkolenia, każdy z uczestników otrzymał materiały szkoleniowe autorstwa Adama Geldona – pracownika Nadleśnictwa Spychowo oraz materiały promocyjne przygotowane przez CILP. Wolf Expedition został objęty patronatem Ministerstwa Środowiska, a nad merytoryczną stroną czuwał wybitny specjalista prof. dr hab. Henryk Okarma, dyrektor Instytutu Ochrony Przyrody Państwowej Akademii Nauk w Krakowie.

Przed wyjściem w teren cała grupa została podzielona na 4 osobowe zespoły, których zadaniem było przejście wyznaczonej trasy w celu znalezienia śladów bytowania wilka (tropów, odchodów, ofiary itp.). Wszystkie zespoły były wyposażone w mapy, odbiorniki GPS, kompas, latarkę, przyrządy do pomiaru, aparat fotograficzny oraz kartę tropień. Codziennie po zakończeniu prac terenowych obozowicze byli zobowiązani nanieść



fot. S. Maliszewski

na zbiorczą mapę swoje przejścia oraz wszystkie ślady obecności wilka. Prace terenowe odbywały się również późnym wieczorem, ponieważ uczestnicy udawali się na symulację głosową, która miała na celu sprowokowanie wilków do odpowiedzi na nawoływanie wabiarza.

Badania prowadzone w trakcie trwania obozu Wolf Expedition były również uzupełniane o wiedzę wynikającą z obserwacji całorocznych. Dlatego tak ważne były spotkania z pracownikami nadleśnictw, którzy swoją pomocą i zaangażowaniem uzupełnili informacje zdobywane w terenie. Ponadto doświadczenie jakie posiadają pracownicy nadleśnictw pozwoliło na łatwe odnajdywanie miejsc bytowania wilczej watahy.

Zastosowanie odpowiednich metod pracy m.in.: pieszego tropienia czy wykonywania dokumentacji fotograficznej pozwoliło oszacować, że liczebność wilka jest stała i waha się w granicy 50-55 osobników. Przeciętą watahą liczy od 5 do 6 osobników, chociaż zdarzają się przypadki łączenia się dwóch watah. Głównymi składnikami pokarmu wilka są jelenie i samy, ponieważ w trakcie tropień zostały odnalezione szczątki tych gatunków.

Przygotowanie obozu było możliwe dzięki wsparciu Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, Biura Urządzania i Geodezji Leśnej oraz czasopism „Łowiec Polski” i „Brac łowiecka”.

**Dominika Stępkowska,**  
stażystka Nadleśnictwa Łochów, paba

W 2010 r. ze środków RDOŚ w Rzeszowie kupiono za kwotę 19 tys. zł. 10 szt. pastuchów (ochrona pasiek przed niedźwiedziami) i 2 zestawy siatki po 500 m dla ochrony owiec na pastwiskach, które rozdano w 2011 r. W 2011 r. rozdano również 5 szt. pastuchów otrzymanych w ramach współpracy od WWF z projektu „Ochrona niedźwiedzia brunatnego Ursus arctos w polskiej części Karpat”. W 2011 r. kupiono ze środków RDOŚ w Rzeszowie 22 szt. pastuchów (3 szt. ochrona owiec na pastwiskach i 19 szt. ochrona pasiek przed niedźwiedziami) za kwotę 34 tys. zł. a następnie rozdawano je w 2012 r. W 2012 r. rozdysponowano 15 szt. pastuchów otrzymanych od WWF dla ochrony pasiek przed niedźwiedziami. W 2013 r. rozdano 13 szt. pastuchów



otrzymanych od WWF (ochrona pasiek) oraz kupiono dwa zestawy siatki po 500 m za kwotę 5 tys. zł, które przekazano zainteresowanym hodowcom owiec (ochrona stad przed wilkami). W 2015 r. otrzymano od WWF 4 ogrodzenia elektryczne, które w tym samym roku zostały rozdane hodowcom owiec i bydła. W grudniu 2015 r. RDOŚ w Rzeszowie zakupił 16 ogrodzeń elektrycznych (blisko 31 tys. zł.) i 2400 m. (48 rolek) siatki ogrodzeniowej tzw. „leśnej” (ponad 10 tys. zł), które zostały przekazane zainteresowanym w styczniu i lutym br. Spośród tych 16 ogrodzeń elektrycznych 12 sztuk ma chronić pasieki przed niedźwiedziami, a 4 szt. mają chronić uprawy rolne przed żubrami. Siatka z kolei przeznaczona została dla hodowców owiec (ochrona owiec na pastwiskach przed wilkami).



## XII Światowe Polonijne Zimowe Igrzyska Olimpijskie



Fot. M.S. Mazurkiewicz

27 lutego w Artamowie odbyło się uroczyste otwarcie XII Światowych Polonijnych Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na arenach sportowych Ustrzyk Dolnych, Sanoka i Przemysła rywalizowało ponad 500 zawodników z 19 krajów świata. Ceremonia otwarcia odbyła się w patio hotelu w Artamowie. "Olimpijski Znicz" zapalił Zdzisław Myrda – koszykarz i trener z Rzeszowa, olimpijczyk z Moskwy. W sportowych zmaganiach wzięło udział niemal 500 zawodników z 19 krajów. Zawody rozgrywane były w Ustrzykach Dolnych, Sanoku i Przemyslu.

Podczas uroczystości otwarcia Igrzysk Polonijnych przysięgę w imieniu sędziów złożył ustrzyczanin Czesław Luty, a tablice z nazwami państw, z których pochodzili zawodnicy wnieśli tancerze z zespołu „Bandanki” z Ustrzyk Dolnych.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

### Biathlon

Jedną z konkurencji jaką rozegrano był biathlon. Ze względu na trudne warunki śniegowe trasę biegu – pętlę o długości 300 m zlokalizowano u podnóża stoku Gromadziń. Strzelanie odbywało się przy pomocy karabinków laserowych, co ułatwiało zawodnikom bieg, nie musieli dźwigać ciężkich karabinków.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

### Biegi narciarskie

Na stoku Gromadziń i Laworcie rozegrano biegi narciarskie. Piękna słoneczna i ciepła aura zmuszała organizatorów do oszczędzania... śniegu, dlatego zawody rozgrywano na dwóch trasach.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

### Nordic walking

Polacy z całego świata, którzy przybyli na Podkarpacie by wziąć udział w XII Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych rywalizowali w nordic walking. Chociaż podstawowe wyposażenie z wyglądu przypomina kijki narciarskie, to tym razem organizatorzy nie musieli martwić się o... śnieg. Jego brak po prostu nie przeszkadzał.



Fot. A. Górski

### Snowboard

Mimo bardzo ciężkich warunków pogodowych organizatorom udało się przeprowadzić zawody snowboardowe na stoku Gromadziń.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

### Slalom

Na stoku Gromadziń w Ustrzykach Dolnych rywalizowali alpejczyści. W zawodach startował pochodzący z Ustrzyk Witold Mołodyński reprezentujący na Igrzyskach Francję. Trudne warunki śniegowe nie zawsze sprzyjały zawodnikom, ale co to znaczy wola walki...

Oficjalną ceremonię zakończenia XII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych Podkarpackie 2016 rozpoczęła ostatnia dekoracja uczestników zawodów. Medale, dyplomy i olimpijskie puchary najlepszym wręczyli Władysław Ortyl marszałek Województwa Podkarpackiego i Longin Komołowski prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Polonusi z Litwy po raz kolejny zwyciężyli w statystyce medalowej igrzysk polonijnych. Wywalczyli w sumie 109 medali, w tym 42 złote, 33 srebrne i 34 brązowe. Drugie miejsce, 32 złote medale, zajęli nasi rodacy z Czech. Na trzecim miejscu uplasowała się Białoruś. Reprezentacja tego kraju zgromadziła 10 „najważniejszych” medali.

Podczas XII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych organizowano w kolejnych dniach promocje miast regionów. W promowaniu gminy Ustrzyki Dolne uczestniczył Bartosz Romowicz burmistrz miasta i Jacek Łeszuga dyrektor Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji w Ustrzykach Dolnych. Prezentacja naszego miasta wzbudziła duże zainteresowanie zawodników, o czym świadczyły liczne pytania zadawane przez uczestników, a kierowane do nielicznych widzów poszczególnych konkurencji. W kolejnych dniach prezentowały się Sanok, Jasto i Krosno.

Najmłodsza uczestniczka igrzysk Natalia Stefańska miała 5-lat i pochodziła z Niemiec, z kolei najstarszy zawodnik igrzysk Zygmunt Brzeziński miał 90 lat i przyjechał z Austrii.

## HONOROWY CZY NIE...?

c.d. ze s. 1

### Nie jest godny, ale nie odbierać

Wobec tego, że narodowcy zasugerowali, iż Wałęsa donosił na uczestników strajków rolniczych, skonsultowaliśmy z jednym z nich pomysł odebrania mu honorowych tytułów. Wierczyszaw Nowacki, uczestnik strajków i sygnatariusz porozumień rzeszowsko-ustrzyckich nie popiera odebrania Wałęsie nadanych godności. - Uważam, że Lech Wałęsa jest niegodny tego by być honorowym obywatelem Ustrzyk, jednak nie jestem za tym by mu ten tytuł odbierać. Nie ja mu go nadawałem i z uczestnikami strajków nikt nie konsultował czy na niego zasłużył. Podczas strajków uczestniczyłem w wielu sytuacjach, w których zachowanie Lecha Wałęsy było oburzające i odbiegające od tego, czego oczekiwano po liderze „Solidarności”. Nie ujawniałem dotąd szczegółów, bo wykształconej osobie nie przystoi poniżanie innych – mówi obecny lider Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna”. - Nie mogę również stwierdzić, że Wałęsa donosił na kolegów. Nie widziałem dokumentów i nie wiem czy donosił. Poczekajmy na wyniki grafologów.



fot. W. Zatwarnicki

### Rady wnioskami się nie zajmą

Przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc z BSS, do którego trafiły oba pisma mówi, że zostały one odrzucone ze względów formalnych. - Żaden z wnioskodawców nie jest uprawniony do składania takich wniosków. Mogą je złożyć radni, komisje lub burmistrz – wyjaśnia przewodniczący. W jego opinia cała sprawa jest niepotrzebna i sztucznie napompuwana. - My lubimy wieszać ludzi przed wyrokiem. Rzeczywiście sporo rzeczy jest niejasnych, ale poczekajmy najpierw na opinię chociażby grafologa. Lech Wałęsa ma niezaprzeczone zasługi dla kraju, nie oczekujemy go od razu, na podstawie niesprawdzonych dokumentów – przekonuje Ferenc. - Ludzie, którzy go wcześniej po rękach catowali, teraz próbują go oczernić i gnoić. To jest co najmniej nieeleganckie.

Radny dodaje, że nie dotarły do niego żadne głosy od mieszkających, którzy chcieliby usunięcia Wałęsy z patrona szkoły czy z honorowego obywatela. - Narodowcy to nie jest żaden autorytet i wzorcowi i nie będziemy się opierać na ich opinie – mówi stanowczo. - Słyszałem natomiast głosy z opozycji w radzie (PIS), które proszą o wstrzymanie w tym temacie, bo jeszcze jest za wcześnie oceniać i wydawać wyroki – dodał przewodniczący.

Podobnego zdania co Bogdan Ferenc jest przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Urban z PIS. Do rady powiatu wpłynęło tylko pismo od Adama Ruddy. - Dyskusji nad nim nie było i raczej nie będzie – kwituje krótko pomysł odebrania Wałęsie patronatu nad BZSZ. - Ja, jako Ryszard Urban uważam jednak, że Lech Wałęsa jest postacią trochę skomplikowaną, jednak niezaprzeczone jest ikoną „Solidarności” i ostatnie rzeczy tego nie przekreślają. Zwracam uwagę na to, że w tamtych czasach przez SB złamanych zostało wielu twardych ludzi. Jeśli tak było z Wałęsą, to powinien się do tego przyznać.

Urban dodaje, że według niego jest błędem nadawanie różnym placówkom imienia osób jeszcze żyjących, których historia nie jest do końca wyjaśniona i sprawdzona. - Najbezpieczniej nadawać jest imiona osób, które nas już niczym nie zaskoczą – podsumowuje.

### Co na to mieszkający?

Mieszkańcy Ustrzyk Dolnych też mają swoje zdanie na temat odebrania byłemu prezydentowi tytułów i honorów. Pod krótkim tekstem, który opublikowaliśmy na portalu internetowym pojawiło się wiele komentarzy, w większości przeciwnych odbieraniu honorów Lechowi Wałęsie.

Agata: „Wałęsa był super 30 lat temu, gdy walczył o niezależność, był super gdy został prezydentem, był super gdy objął patronat szkoły, ale nie jest super - bo tydz. temu znaleźli na niego jakieś stare papiery?!?! Ludzie zastanówcie się najpierw co mówicie! Ciekawe czy dla tego mieszkańca Ustrzyk Pan Wałęsa jest „wrogiem” od 30 lat czy od tygodnia?!”

Gosia: „Dajcie spokój starszemu panu, dzięki któremu ludzie w wielu krajach dowiedzieli się, że coś takiego jak Polska w ogóle istnieje. Wiem co mówię, wolę żeby pytając mnie na ulicy mówili „a z Polski - Papież i Wałęsa, niż żeby Polskę kojarzono z obecnym nadpremierem, bo trochę wstyd. A swoją drogą to czy Rada Powiatu nie ma naprawdę WAŻNYCH spraw na głowie?”

Edyta: „Temu panu, co wnioskował mógł odebrać, a właściwie odebrał PIS zapewne. Widocznie tęskni za komuną, wtedy mu było wspaniale. Wałęsa to bohater narodowy, człowiek z krwi i kości, na pewno jak każdy z nas musiał w życiu dokonywać wyborów, ale zawsze walczył o słuszną sprawę i dokonał wielkich rzeczy.”

Grażyna: „Największy w Europie kombinat drzewny padł razem z PRL. Jego likwidator został honorowym obywatelem Ustrzyk Dolnych. Opuszczony kołos w błyskawicznym tempie został ograbiony, do dziś nikt nie poniósł żadnych konsekwencji, do dziś w wielu miejscach strasza po nim przepastne zrujnowane hale, wykopy, kanały i studnie-pułapki, z których skradziono żelwne pokrywy.”

Beata: „Moim zdaniem należy to zrobić jeśli zostanie udowodnione, że ten Pan działał na szkodę narodu. Dzieci nie powinny dostawać zięgo przykładu mamy tyłu świątyni ludzi z nieskazitelną opinią, że jest z kogo wybierać na patrona szkoły.”

Paulina Bajda

O powstaniu leskim z 1932 r.

## Pokłosie agitacji (II)

W okresie Polski Ludowej tworzono historiografię, która miała być zgodna z obowiązującą propagandą. W powstających wówczas pracach naukowych i popularnonaukowych przemilczano wiele niewygodnych faktów, kreowano nowych bohaterów narodowych, a niektóre wydarzenia przedstawiano w sposób zupełnie odbiegający od prawdy. Przykładem takiego manipulowania historią, w kontekście Bieszczadów, może być opisywanie dziejów tzw. powstania leskiego z 1932 r.

Choć w opracowaniach z lat pięćdziesiątych XX w., o których więcej wspomnę niżej, znaleźć możemy informacje o wściekłym ogniu karabinów maszynowych, to masowemu użyciu broni palnej przeczy stosunkowo niewielka liczba ofiar zająć w powiecie leskim. „Gazeta Lwowska” z 3 lipca 1932 r. wspomina o 5 zabitych i 8 rannych. Dane te wydają się być wiarygodnymi - nawet w przedwojennych ulotkach komunistycznych wymieniano z imienia i nazwiska jedynie pięciu poległych w walce i dwóch umarłych z ran. W tajnym sprawozdaniu sporządzonym w 1932 r. przez Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego możemy znaleźć informacje o 5 zabitych chłopach bezpośrednio w walce i jednym zmarłym z ran.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w pisanych na gorąco relacjach „Gazety Lwowskiej” wkradły się pewne nieścisłości jeśli chodzi o nazwy bieszczadzkich miejscowości, w których rozgrywały się opisywane wydarzenia. W pierwszym artykule przynoszącym informacje o krwawych zjściach w powiecie leskim. Zarzut rozruchów i używania broni przeciwko policji postawiono trzem Ukraińcom: Wasyłowi Duniukowi, Piotrowi Madejowi, Andruszce Pasławskiemu i jednemu Polakowi - Michałowi Małeckiemu. Na rozprawę wezwano około czterdziestu świadków. Po trzech dniach wydano wyrok skazujący na karę śmierci Wasyła Duniuka, Piotra Madeja i Michała Małeckiego, a czwartego z oskarżonych na dożywotnie ciężkie więzienie. Jeszcze tego samego dnia, w odpowiedzi na depeszę, prezydent RP skorzystał z prawa łaski wobec skazanych na śmierć, zamieniając wyrok na karę dożywotniego więzienia.

„Powstanie leskie” opisywane było nie tylko w lokalnej „Gazecie Lwowskiej”, ale również trafiło na pierwsze strony gazet ogólnopolskich. Świadczy to o dużym wrażliwości, jakie owe zjścia wywarły na opinii publicznej. Warto wspomnieć, że w tym samym okresie prasa emocjonalowała tak znanymi nawet obecnie wydarzeniami, jak sprawa Gorgonowej czy proces Łukasza Siemiątkowskiego vel Taty Tasiemki. Warto sięgnąć po latach po numerzy przedwojennych gazet z lipca 1932 r. Wydarzenia leskie i proces sanocki spotkały się również z zainteresowaniem prasy zagranicznej. Jako ciekawostkę warto dodać, że w momencie ogłoszenia wyroku, na sali sądowej obecny był dziennikarz gazety „New York Times”, który specjalnie przyjechał ze Lwowa, gdzie w oym czasie przebywał.

W trakcie zająć w czerwcu i lipcu 1932 r. zatrzymano kilkaset osób,

przy czym jedynie wobec 278 zastosowano areszt prewencyjny. Skazani w trybie doraźnym 24 lipca znajdowali się w gronie 89 osób, wobec których przygotowano akty oskarżenia. Pozostałe wyroki nie były zbyt wysokie i wahały się od wymierzenia kilku dni aresztu do 14 miesięcy więzienia.

Władze, pomimo oficjalnych zastrzeżeń o braku socjalnego podłoża „powstania” dostrzegali, że zamieszki nie wzięły się z niczego. Wkrótce o po stłumieniu „powstania”, 30 lipca do Leska po raz kolejny przybył wicewojewoda lwowski. Celem jego wizyty, jak donosiła „Gazeta Lwowska” było „naoczne przekonanie się o sposobie rozdzielania artykułów spożywczych przydzielonych przez Urząd Wojewódzki dla ludności wiejskiej, tudzież zorientowanie się o potrzebie dalszej pomocy. Niezależnie od tego poruszono z miarodajnymi czynnikami szereg aktualnych spraw. Zapewne ów szereg aktualnych spraw, dotyczy sytuacji w powiecie po stłumieniu zamieszek.

Zamieszki w powiecie leskim nie spowodowały jednak wycofania się władz z pomysłu organizowania „świąt pracy”. Już po stłumieniu zamieszek w powiecie leskim, 15 lipca w sąsiednim powiecie sanockim w Posadzie Dolnej z inicjatywą Jana Potockiego z Rymanowa, miejscowa ludność brała udział w porządkowaniu odcinka drogi gminnej. W początkach tego samego miesiąca lub jeszcze w czerwcu, odbyły się, również pod hasłem „świąta pracy”, roboty na drodze prowadzącej z Trzciany do Pustelni Jana z Dukli.

Nie można bagatelizować skutków, w których brała udział tak duża liczba mieszkańców regionu, a także faktu, że połała się krew i zginęło kilku uczestników. O wadze wypadków z 1932 r. świadczyć może również fakt, że prawie siedemdziesiąt lat później, wspominał o nich Jerzy Giedroyc w swojej autobiografii, podając je jako przykład skutków złej polityki sanacyjnych rządów.

Jako ważne i barwne wydarzenie historyczne, wypadki z lata 1932 r. bronią się same. Jednakże w okresie powojennym zaczęto przedstawiać powstanie leskie w krzywym zwierciadle, zgodnie z wykładnią panującej wówczas propagandy. Dwudziestą rocznicę wydarzeń leskich uczczono wydaniem dwóch książek, a właściwie broszur poświęconych „powstaniu”. Pierwsza z nich, autorstwa Henryka Rodziewicza stanowi kompilację faktów i cytatów zaczerpniętych ze wspomnianego wyżej sprawozdania Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Lwowskie, sporządzonego po uspokojeniu sytuacji w powiecie leskim. Autor cytuje wyrwane z kontekstu fragmenty tego dokumentu, okraszając wszystko kwiecistymi komentarzami utrzymanymi w duchu ówczesnej propagandy. Warto przytoczyć fragment dotyczący wprowadzenia „świąta pracy”: <<Świąto>>, według planów inicjatorów, miało rozpocząć się odpowiednimi faszystowskimi ceremoniami. We wszystkich gromadach miały być usunięte krzyże, symbolizujące zniesienie pańszczy-

zny, a na ich miejsce postawione nowe. Ta ceremonia wykopywania starych i stawiania nowych krzyży stała się w świadomości chłopów tamtejszych symbolem wprowadzenia nowej pańszczyzny. Widać tu echa irracjonalnych poglądów jakie uwierzyli chłopci z powiatu leskiego.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” donosił o uspokojeniu sytuacji w powiecie już w dniu 7 lipca. W krótkiej notatce wspomniano również o wieczach, jakie odbyły się w Lutowskach, Smolniku i Dwerniku, zorganizowanych przez władze w związku z przyjazdem dwóch ukraińskich posłów do polskiego sejmu. Z kolei w Caryńskiem, jeden ze wspomnianych posłów ks. Jaworski, wygłosił kazanie przy okazji odpustu, w którym nawoływał do zachowania

przymusowych, które chciano chłopom narzucić. Co ciekawe, jeszcze w latach sześćdziesiątych historyk Jan Borkowski, wydając dokumenty lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, stwierdził we wstępie, że dla chłopów cała sprawa sprowadzała się do tego, by nie narzucić ponownie pańszczyzny. Wyraził również opinię, że zaburzenia leskie miały cechy ruchu chłopów o mentalności na wprost pańszczyznianej. Obaj panowie korzystali z tych samych dokumentów, przy czym Jan Borkowski w 1966 r. przeprowadził również rozmowy z kilkoma żyjącymi świadkami wydarzeń leskich, które potwierdziły tezy głoszone przez ową „burżuazyjną” prasę.

Wzmianka o powstaniu leskim

zgodnie z obowiązującą w czasach stalinowskich wizją historii. Choć współcześni krytycy zauważają w zbiorze opowiadań o wydarzeniach z 1932 r. talent autora, który został przytulony przez socrealistyczne schematy, Włodzimierz Odojewski nie zdecydował się na wznowienie „Opowieści leskich” i określił je wraz z innymi swoimi utworami tego okresu, książkami do których wraca niechętnie.

Drugim pisarzem, który poświęcił swój utwór wydarzeniom z 1932 r. był znacznie mniej ceniony od Odojewskiego, Władysław Machejek. „Ow dosyć płodny twórca publikował w 1959 r. powieść zatytułowaną „Raport nie będzie wysłany”. Na motywach wspomnianej książki



Domniemana kapliczka pańszczyzniana w Bóbrce

spokoju i niesłuchania podlegających. Natomiast 9 lipca zakończyła się oficjalna akcja przeciwko „powstaniu”, które zostało stłumione, czy raczej wygasło właściwie już kilka dni wcześniej. Ciekawe jest jak bardzo Henryk Rodziewicz przecenił znaczenie zająć leskich i samowiedomość polityczną leskich chłopów: Powstanie leskie wykażało wzrastającą świadomość mas chłopskich, świadomość wspólnych interesów chłopów polskich i ukraińskich, wykażało solidarność w walce, wielką ofiarność, odwagę i braterstwo. (...) było bojowym wystąpieniem rewolucyjnym tysięcy rzesz chłopskich przeciwko obszarnikom, przeciwko reżymowi faszystowskiemu, przeciwko reakcyjnym księżom - pomocnikom wszelkiego wyzysku, było walką o zjednoczenie Ukrainy zachodniej z ZSRR, o przyjaźń narodu ukraińskiego z narodem polskim, o prawdziwie niepodległą Polskę Ludową.

Innym przykładem ideologizowanej wizji wydarzeń leskich w historiografii może być zamieszczony w 1950 r. w „Myśli Współczesnej” artykuł Henryka Raorta. Autor oparł się przede wszystkim o sporządzone w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie sprawozdanie dotyczące zająć z czerwca i lipca 1932 r., a całość informacji ubiera w odpowiednią otoczkę propagandową, co jego artykuł czyni podobnym w formie i treści do broszury Rodziewicza.

Henryk Raort stwierdził, że cała tzw. prasa brukowa starała się przedstawić chłopów powiatu leskiego jako ludzi ciemnych, zacofanych i niczego nie rozumiejących. Pisała ona, że chłopci bali się, że zabrają stare patenty cesarskie o zniesieniu pańszczyzny w 1848 r., które są rzekomo zakopane pod tzw. pańszczyznianymi krzyżami. Cała prasa burżuazyjna (polska i ukraińska) ani słowem jednak nie wspomina robót



Krzyż pańszczyzniany w Leszczowatem

znalazać się również w pamiętniku Józefa Pawłusiewicza - jednym z niewielu opublikowanych tego typu źródeł opisujących Bieszczady sprzed 1945 r. Krótki opis wydarzeń z 1932 r. sprawia wrażenie napisanego na podstawie dostępnych w PRL opracowań historycznych i krajoznawczych. Świadczy o tym już sama precyzyjna datacja wydarzeń leskich zbieżna z oficjalną wykładnią peelerowskiej historiografii (21 czerwca - 9 lipca) czy podanie liczby 15 tys. uczestników „powstania”. Co ciekawe, w drugim wydaniu owych wspomnień, opublikowanym w 2009 r. delikatnie skorygowano ideologiczny wydźwięk owego fragmentu. Np. zdanie: Liczba zabitych i rannych powstańców osiągnęła kilkaset osób, zastąpiono zdaniem: Zginęło kilka osób, było też wielu rannych. Pozostała jednak kuriozalna wzmianka o spotkaniu w Nasiczynym przwódców wycofujących się grup chłopskich. Całość opatrzone dość bałamutnym komentarzem, że autor wspomnień znał zająć z 1932 r. jedynie z opowiadań. Nie można jednak mieć pretensji do Józefa Pawłusiewicza, który swoją drogą zmarł dwa lata przed pierwszym wydaniem wspomnień i nie wolno również zapominać przy tym o ewentualnych ingerencjach panującej w PRL cenzury.

Do stworzenia wyidealizowanej wizji powstania leskiego, podobnie jak w przypadku wielu innych wydarzeń i postaci historycznych, zaprzęgnięto również twórców literatury pięknej. Mowa tu o książkowym debiucie Włodzimierza Odojewskiego - zbiorze opowiadań zatytułowanym „Opowieści leskie”. Włodzimierz Odojewski, w trakcie tworzenia „Opowieści leskich”, a trzy lata przed ich wydaniem, opublikował również wiersz pt. „Śladami powstańców leskich”. Wydana w 1954 r. książka ukazuje powstanie leskie

oparł kolejną - „Zawytkę”, którą można nazwać komunistycznym melodramatem bez szczęśliwego zakończenia. Mniejsza jednak o wątek miłości między młodym, żarliwym komunistą a prostą dziewczyną, napiętą przez wieś za przedślubny romans. Nas bardziej interesuje tło - „powstanie leskie” oraz wydarzenia poprzedzające jego wybuch. W powieści Machejka odnajdujemy liczne postaci, które rzeczywiście uczestniczyły w wydarzeniach 1932 r. Jednakże sam sposób, w jaki autor opisuje zamieszki w powiecie leskim znacznie odbiega od prawdy historycznej.

Autor „Zawytki” zawyża również liczbę ofiar „powstania”. Nie podaje co prawda dokładnej liczby, ale co jakiś czas wspomina o kolejnych poległych, jak np. ukatrupienie w trakcie powstania ośmiu chłopów za Kalnicą. Podobnie jest z ofiarami po stronie wojska i policji. Machejek wspomina m.in. o zabiciu śmieszego majora na koniu. Między bańnię trzeba również włożyć krwawe rozprawienie się przez oddział głównego bohatera z załogą posterunku policji w Kalnicy, czy zarekwirowanie przez powstańców kolejki wąskotorowej. Oprócz samego wyolbrzymienia dokonano „powstańców” Machejka opisyje ich w bardzo wzniosłych słowach, nadając części z nich charakter karnego, oddziału wojskowego w pełni uświadomionego ideologicznie: ...trzeba ustanowić punkt łącznikowy przez który pobiegną (...) wiadomości o akcjach oddziału „czerwonych różyczek”. Oddział także żądał tego niedwuznacznie. Każdemu już zalezało na sławie i podziwie wyrażonym w biuletynie i pismach partyjnych.

Ciąg dalszy w następnym numerze GB

Łukasz Bajda

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Szybko zaczniesz zapominać o przykrych wydarzeniach z nieodległej przeszłości. Każdy kolejny dzień będzie lepszy od poprzedniego. Sprzyjający okaże się brak wolnego czasu na rozmyślanie. Głową będziesz miał zaprzętą sprawami zawodowymi. Sporo zamieszania i kryzysowych sytuacji, kiedy trzeba będzie działać błyskawicznie i pod presją to wbrew pozorom dobra dla Ciebie wiadomość. Świetnie sobie poradzisz w tych chwilach, zostaniesz doceniony. Możesz spodziewać się premii. Pozostały czas wypełnią znajomi, którzy nie pozwolą Ci na samotne przesiadywanie wieczorem przed telewizorem.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Zmysł do interesów będziesz miał teraz szczególnie wyczulony. Z łatwością odróżnisz przyszłościowe, dobrze rokujące przedsięwzięcia od chybionych. Puść wodze fantazji i uwierz w swoje talenty i możliwości! Masz teraz dobry czas na realizację marzeń i planów, konkretne działania i aktywności przybliżające Cię do wytyczonych celów. Sukces znajduje się na wyciągnięcie ręki. W miłości trochę radości, trochę złości. Wszystkie nieporozumienia zostaną jednak bardzo szybko zażegnane, a goście będziecie się wyjątkowo przyjemnie. Zdrowie bez zarzutu - wyniki badań rozwieją wszelkie wątpliwości.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Życie znacznie powoli nabierać tempa. Zaczyniesz w większym zakresie wykorzystywać swoje umiejętności. W pracy da Ci to więcej satysfakcji, chociaż żadne profity finansowe nie będą z tym związane. To jeszcze nie Twój czas. Uważnie dobieraj ludzi do współpracy. Nie tylko umiejętności i wiedza są ważne. Tworząc zespół musisz wziąć pod uwagę także cechy charakteru, umiejętność współpracy i wpływ jaki wywierają poszczególne osoby na grupę. W miłości raczej nie masz co liczyć na większe porwy serca. Zbyt mało czasu będziecie mogli spędzić razem. Nowe znajomości mają raczej kiepskie perspektywy.



**RAK (22.06. – 22.07.)** Skupisz się na własnych sprawach i problemach. Nie będziesz skłonny do dzielenia się nimi z otoczeniem. Zamkniesz się w sobie, a to jak się szybko przekonasz nie jest dobre rozwiązanie. Zdany tylko na własne siły nie odnajdziesz odpowiedniej dozy energii i motywacji do tego, aby skutecznie pokonywać życiowe przeszkody. Bez wsparcia przyjaciół i oparcia w najbliższych nie zrobisz kroku do przodu. Osoby systematycznie uczące się zakończą egzaminy w bardzo dobrych humorach. Trochę gorzej powiedzie się tym, którzy zostawili wszystko na ostatnią chwilę. Wspomagaj organizm witaminami!



**LEW (23.07. – 22.08.)** Nie możesz pozwolić sobie na to, żeby powstały jakiegokolwiek opóźnienia bądź zaległości. Jeśli do nich dopuścisz szybko ich nie nadrobisz. Nie odkładaj spraw na później, niektórymi trzeba się zająć natychmiast! Czasami nie będziesz wiedział od czego zacząć i w co ręce wsadzić. Zrzędzenia losu mogą zdarzyć się wszędzie w pracy, w domu, w czasie wolnym, dlatego ciężko będzie Ci znaleźć azyl, miejsce w którym mógłbyś w spokoju zrelaksować się i odpocząć. Jeśli zachowasz dużą samodyscyplinę to uporasz się z każdą przeciwnością losu. Ubieraj się ciepło, bo o przeziębienie nie trudno.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Czas upłynie szybko, ale właściwie nie wiadomo na czym. Niby będziesz podejmować jakieś działania, próbować coś zrobić, ale bez przekonania, bez wiary w sukces. Można odnieść wrażenie, że czasami robisz coś dla świętego spokoju, a napotkane przeszkody są Ci wręcz na rękę i dają argument, żeby sprawę odłożyć na później. Takie podejście do życia nie może spotkać się ze zrozumieniem bliskich. Łatwo możesz popaść w ich niełaszkę, szczególnie jeśli zaczniesz kłamać, chcąc w ten sposób wytłumaczyć swoje niepowodzenia. Ukochana osoba może Ci zaproponować krótki wyjazd w góry. Daj się namówić.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Nie zwracaj uwagi na osoby, które podśmiewają się z Twoich sposobów inwestowania drobnych oszczędności. Nie każdy wygra w lotto i zwielokrotni swój majątek na giełdzie. Ty nadal trzymaj się tego co robisz i bezpiecznie lokuj środki, które udaje Ci się odłożyć każdego miesiąca. W pracy rutyna i stagnacja. Nie należy się spodziewać laurów, awansów i kokosów. U osób samotnych wreszcie pojawi się uczucie. Nowa znajomość okaże się poważna i długotrwała. Osoby w stałych związkach zbliży do siebie odkryte nowe hobby. Mogą ponownie odczuwać się stare dolegliwości zdrowotne!



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Świat stoi przed Tobą otworem. Możesz go zawojuować, podbić, zostać osobą, o której będzie się mówić. Pole do popisu masz niezwykle szerokie, ale działanie na wielu frontach nie przyniesie oczekiwanych sukcesów. Skup się więc na tym czego w życiu Ci najbardziej brakuje, na tej sferze życia, która najbardziej kuleje. Będzie Cię cechować duża roztropność i mądrość życiowa. Dzięki temu uda Ci się podjąć decyzje, które na dłuższą zapewnią stabilizację. W życiu uczuciowym możliwe duże, przełomowe wydarzenia. Zaręczyny, wybranie daty ślubu lub ciąży to atrakcje, które staną się Twoim udziałem.



**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** Jeśli chcesz pchnąć pewne sprawy do przodu zacznij od przejrzenia książki telefonicznej w komórce. Droga do sukcesu wiedzie przez przyjaciół, rodzinę lub znajomych. Sam nie wiele zdziałasz. Potwierdzi się stara prawda, mówiąca że w życiu najważniejsze są znajomości. Dużo uwagi poświęć aktualnym sprawom zawodowym. Warto krytycznie przejrzeć wszystkie projekty, którymi się zajmujesz. Z niektórych z pewnością należy zrezygnować, szkoda tracić siły i energię na coś na co porwał się kiedyś w przyływie nadmiaru optymizmu. W miłości czas euforii i sielanki!



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** To nie jest dobry czas na wystartowanie z nowymi planami. Szczególnie inwestycje finansowe powinny zostać odłożone na inny czas. Teraz powinienes się skupić na kontynuacji tego co robiłeś do tej pory, możesz także robić nowe lub dopracować już istniejące plany na przyszłość. W uczuciach czeka Cię powodzenie. Znacznie zwiększy się Twoja empatia, będziesz błyskawicznie wczuwać się w położenie innych, odgadywać ich potrzeby i nastroje. Forma intelektualna będzie żywcem, egzaminy zdaś śpiewająco. Będziesz się cieszyć dobrym zdrowiem, ale nie szalej za bardzo!



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Najbliższy czas przyniesie wiele spełnienia i to w różnych dziedzinach życia. Wykorzystaj okazję do dodatkowego zarobku, który pozwoli opłacić Ci zaległe rachunki i załatać dziurę w budżecie domowym. W pracy Twoje nawisko pojawi się na giełdzie kandydatów do objęcia nowego stanowiska. To nie są tylko plotki; masz na to realną szansę. Warto więc wykazać się teraz jeszcze większym zaangażowaniem w sprawy służbowe. Sfera uczuć odkryje przed Tobą zupełnie nowe doznania. Pojawia się nowe, a być może tylko głęboko skrywane pragnienia, które druga połowa odczeka spełni.

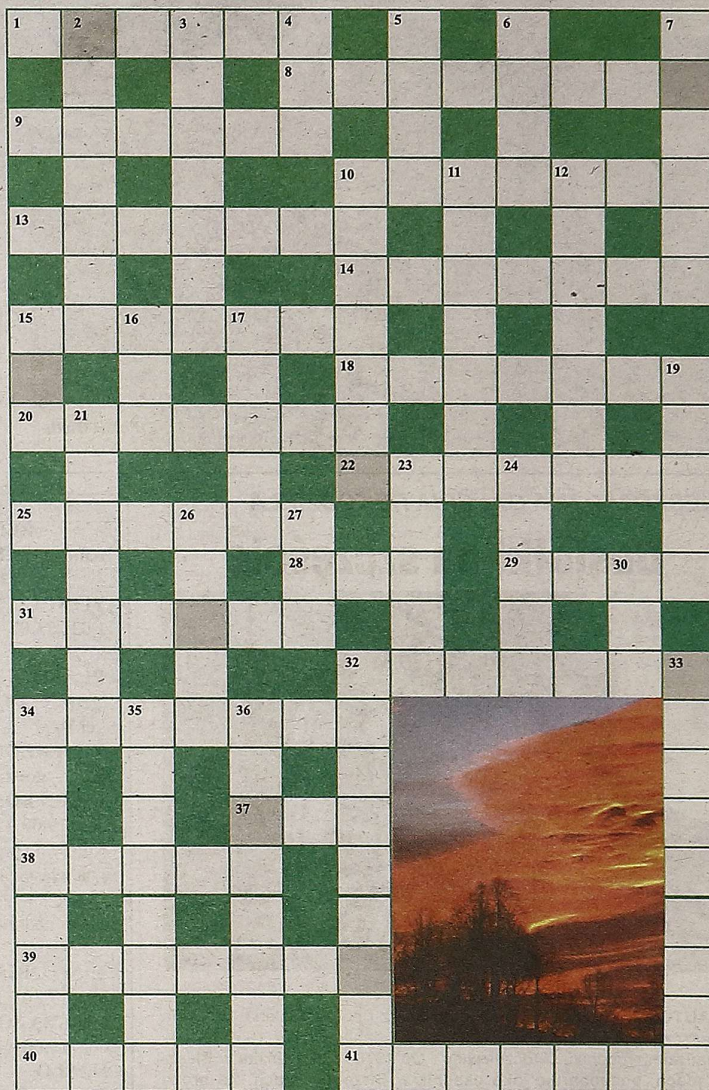


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Z pewnością sukcesem zakończą się wszystkie sprawy małego i średniego kalibru. Niestety to co dla Ciebie jest najważniejsze w tej chwili będzie się ciągnąć i nie przyniesie żadnych konkretnych. Nadal nie będziesz wiedzieć na czym stoisz. W pracy, dzięki zastępstwu za chorego współpracownika, odkryjesz coś co Cię zainteresuje. Coś czym do tej pory nie miałeś okazji się zajmować, wyda się o wiele bardziej pasjonujące niż Twoje aktualne obowiązki. Może powinienes podążyć w tym kierunku? W miłości czas większego zwracania uwagi na słowa. Kiedy zawodzą słowa lepiej postawić na gesty!



# KRZYŻÓWKA

KUPON 596



## POZIOMO:

1) ważne, nieporozumienia, niesnaski; 8) specjalista w dziedzinie chorób układu nerwowego; 9) wieś w gminie Czarna lub Baligród; 10) roślina chroniona, wiosenna, o jasnofioletowych kwiatach; 13) dokumentnie, doszczętnie; 14) lwia na rabacie; 15) wieś w gminie Lutowska; 18) absurdałne powiedzenie lub zachowanie; 20) likwidacja zniszczonych urzędzeń, mebli; 22) szpital prowadzący szkolenie studentów medycyny; 25) Joanna ... - aktorka grająca rolę Andzi w serialu „Święta wojna”; 28) miasto w Nadrenii nad rzeką Lahn, uzdrowisko słynące z leczniczej soli; 29) zabójstwo, zbrodnia; 31) wieś w gminie Olszanica; 32) na ..., czyli na zgrabę, na zatracanie, zwrot spotykany w „Ogniem i mieczem”; 34) lastrico, mieszanka wody, cementu i gysu; 37) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 39; 38) miasto w Nigerii, stolica stanu Ondo; 39) Ewa ... - dziennikarka, prowadząca „Rozmowy w toku”; 40) kolędnik przebrany za rogatę zwierzę; 41) wieś w gminie Ustrzyki Dolne.

## PIONOWO:

2) stolica i główny port Gujany Francuskiej; 3) roślina tworząca gęste zarośla na bagnach, brzegach jezior i stawów; 4) rzeka w Peru, dopływ Amazonki; 5) włókno z tropikalnej rośliny, używane do wyrobu sznurów, lin, worków; 6) roślina oleista na kotlety dla wegetarianina; 7) duża jaszczurka o skórze pokrytej nieregularnymi łuskami, legwan; 10) warzywo o jadalnych, bogatych w żelazo liściach; 11) białe lub jasnofioletowe kwiaty, zwiastuny wiosny; 12) stalaktyty lub stalagmity; 15) owad żywiący się krwią bydłą; 16) tytuł najważniejszych dostojników w Etiopii; 17) powolne i dokładne gryzienie pokarmu; 19) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 21; 21) tkaczka lidyjska zamieniona przez Atenę w pająka w mitologii greckiej; 23) bieszczadzkie miasto nad Sanem; 24) mityczne oready i drady; 26) wieś w gminie Solina; 27) Bruce ... - karateka, mistrz walk wschodnich; 30) ulica w języku francuskim; 32) uganianie się za spódniczkami; 33) gmina wieś w Bieszczadach; 34) okrutna księżniczka, tytułowa bohaterka opery Giacoma Pucciniego; 35) poprawia jakość fotografii; 36) wieś w gminie Olszanica.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 596 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 596 zostaną opublikowane w „GB” nr 6 (614). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 595 otrzymuje **Aleksandra Darocho z Moczar**. Hasło krzyżówki nr 595 brzmiało: „Gołoborze”.

## BIESZCZADZKIE SMAKI



Fot. P. Bajda

## Mamałyga wschodnia z Bandrowa

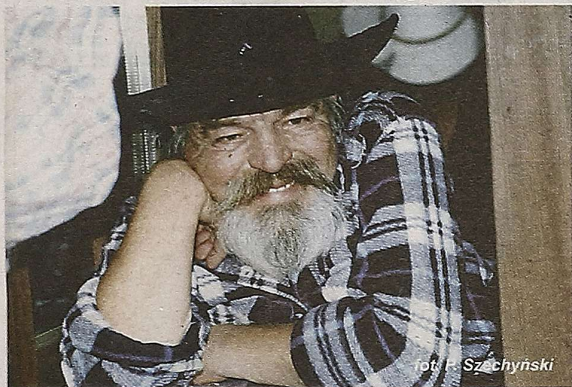
Przepis na mamałygę wschodnią nasza redakcja dostała od pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Bandrowie Narodowym. Zapraszamy serdecznie do wypróbowania przepisu.

**Składniki:** 1,5 l wody, 0,5 kg mąki kukurydzianej, szczypta soli, łyżka smalcu.

**Wykonanie:** Zagotować wodę i dodać do niej smalec, mąkę kukurydzianą. Wszystko razem gotować 10 minut, a następnie włożyć do brytfanny i do piekarnika na 30 min. Podawać ze słoniną i bułką tartą. Jest doskonała jako dodatek do ciepłych mięsnych dań.

## BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIELA

## Dusiołki na szczęście



fot. Szochyński

**AUTOR:** Ryszard Szociński – rzeźbiarz i poeta. Galeria Atamania Bieszczadu Cisna. Szociński jako poeta debiutował w 1959 roku w gdańskim tygodniku „Stoczniovec”. Od 1970 roku mieszka w Bieszczadach, gospodaruje jako osadnik w Strzebowiskach. Za prozę uzyskał dwukrotne wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie literackim na opowiadanie o „Bieszczadzki Laur” - w latach 1970 i 1972. Swoje wiersze drukował w regionalnej prasie, prezentował recytując w radio i rzeszowskiej telewizji. W 1997 roku „Lubelskie Bractwo Literackie” wydało pierwszy tomik jego poezji „Wędrowanie”. Rok później ukazał się drugi zbiór - „Idąc przez Bieszczad”, wydany przez Wydawnictwo „Stapis”. Rok 2002 przyniósł kolejny tomik wierszy - „Jako ptaki Bieszczadu”, a w 2003 roku na festiwalu Bieszczadzkie Anioły, miał swoją premierę pierwszy zbiór opowiadań - „Bieszczadzkie Przypadki”, wydany przez Wydawnictwo „Wrzos”. W pamiątkarskim kiosku-galerii w Cisnej (Atamania Bieszczadu) sprzedaje turystom dusiołki na wszelakie szczęście i dobre słowo.

Lidia Tul-Chmielewska

## REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

- PITBULL. NOWE PORZĄDKI – 11.03., 13.03 – godz. 19.30 – bilet 14 zł.

- PLANETA SINGLI – 11.03., 13.03. – godz. 17.00, 12.03. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

- ZWIERZOGRÓD – 3D – 19.03., 20.03. – godz. 17.00 – bilet 16 zł.

- CIERN BOGA – 19.03., 20.03. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

Okulary do projekcji 3 D – 4 zł (okulary na własność)

- Kino „Kofekret” Zatwarnica, gmina Lutowiska

- KINO OBJAZDOWE – 12.03. – godz. 17.30 – bilet 10 zł.

- WOLNA SOBOTA – 12.03., 17.03. – godz. 19.00 – bilet 10 zł.

- HASŁO – 17.03. – godz. 17.30 – bilet 10 zł.

- CZŁOWIEK ZANIEDBUJE SIĘBIE – 14.03. – godz. 18.00 – wstęp wolny

- KONCERT ZESPOŁU DUO DE SHI (jazz, etno, folk) – 16.03. – godz. 18.00 – bilety 20 zł (w przedsprzedaży), 25 zł (w dniu koncertu)

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

## Pierwiosnek pierwszy na wiosnę

Pierwiosnek czy pierwiosnka? Prawidłowa polska nazwa to pierwiosnka, a jeszcze lepiej Primula. Spotykamy: wyniosłe, lekarskie, bezłodygowe czy zwane łyszczak. Wszystkie należą do rodziny pierwiosnkowatych rzędu: wrzosowce (wg klasyfikacji Linneusza). Wszystkie pierwiosnki występujące dziko mają takie same właściwości lecznicze.

W całej roślinie znajdują się saponiny, glikozydy fenolowe, a także wit. C. W dawnych czasach używano całej rośliny wraz z korzeniami, ale dziś wiadomo, że nie ma takiej potrzeby: wystarczy narwać kwiatów czy liści. Zebrane kwiaty i liście suszymy w niskiej temperaturze do około 35 stopni C w miejscu przewiewnym. Ususzony surowiec zamykamy w słoju i przechowujemy w ciemnym miejscu.

W dawnych czasach stosowano nalewkę z kwiatów na jąkanie się, a do prania delikatnych tkanin używano wywar z korzeni zasobny w saponiny. Stosowano pierwiosnkę również przy chrypkach, jako środek napotny, moczopędny, uspokajający przy migrenach, bezsenności i zawrotach głowy.



Natomiast saponiny wyizolowane z korzenia pierwiosnki używane są do produkcji syropu i drażetek przeciwkaszlowych, które można kupić w aptekach.

Jak przygotować sałatkę wiosen-

ną oraz napój do łagodzenia kaszlu i na stany zapalne górnych dróg oddechowych? Zapraszamy na stronę internetową [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl) do Kącika Zielarskiego.

Niezłe Ziółko

## Informator Bieszczadzki

## Telefony alarmowe

Pogotowie – 999

Policja – 997

Straż pożarna – 998

GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne  
Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.

Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

## Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

## Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

## Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

od 7 marca do 14 marca – apteka „EU-OMEGA” ul. PCK 19

od 14 marca do 21 marca – apteka „dr Max” ul. Rynek 3

od 21 marca do 28 marca – apteka „Eskulap” ul. Rynek 12

## Kultura i Sport

## Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

## Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

## Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

## Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

## Urzędy gmin

## powiat bieszczadzki

## Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

## Urząd Gminy Lutowiska

Lutowiska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

## powiat leski

## Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

## Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

## Urząd Gminy Baligród

ul. Pi. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

## Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

## Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

## Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

# Trudny Puchar Świata

W lutym 2016 roku Marcela Marcisz reprezentująca MKS Halicz Ustrzyki Dolne po raz pierwszy w swojej karierze wystartowała w Pucharze Świata w biegach narciarskich, poza granicami Polski. Trzy starty naszej biegaczki nie przyniosły jej jakis spektakularnych wyników. Widać różnicę, żeby nie powiedzieć przepaść jaka dzieli zaplecze polskich biegów do światowej czołówki.

Marcela Marcisz wystartowała w Pucharze Świata po niezłych, a nawet można powiedzieć bardzo dobrych wynikach jakie uzyskała w grudniowych i styczniowych zawodach w ramach cyklu Slavic Cup w Szczyrbskim Plesie. W grudniu dwukrotnie zwyciężyła w biegu sprinterskim oraz na 5 km. W styczniu zajęła drugie i trzecie miejsce w tym cyklu.

Debiut w Pucharze Świata miał miejsce 13 lutego w Falun, gdzie w biegu na 5 km stylem klasycznym Marcela zajęła 74 miejsce, tracąc do zwyciężczyni Teresy Johaug 2 min 38 s. Dzień później w biegu na 10 km stylem dowolnym, w którym Marcela czując się lepiej poprawiła nieco swoją lokatę zajmując 68 miejsce.

W kolejny weekend lutego w Lahti Marcela Marcisz wzięła udział w biegu sprinterskim na dystansie 1,4 km odpadając w eliminacjach, a uzyskany czas



Fot. skipgl.pl

pozwoili jej uplasować się na 58 pozycji.

Marcela Marcisz bardzo krytycznie podeszła do swoich wyników. W wywiadzie dla portalu skipgl.pl powiedziała: – Nie ma co się oszukiwać, to nie był mój dzień, nie był to żaden przełom w karierze. Ale z drugiej strony – poczyniłam w Lahti mały krok ku lepszemu. To jest – oprócz Szklarskiej Poręby – drugi mój udział w Pucharze Świata. Tydzień temu przyszło mi wziąć udział w zawodach w Falun. To kolejne życiowe doświadczenie, dla mnie na pewno bardzo istotne, bo okazji do sięgania po nie zbyt wielu nie mam. Niestety, starcie z rzeczywistością jest gorzkie, bo dziewczyny biegają w innej lidze i

to czasami smutne, przekonać się, że brakuje mi do nich tak wiele. Ale jest to szkoła, która pokazuje, ile jeszcze muszę nadrobić, ile popracować.

Trenująca poza kadrami nasza zawodniczka w Pucharze Świata wystartowała niejako awaryjnie, aby przynajmniej mentalnie wesprzeć samotnie reprezentującą Polskę w tym sezonie Justynę Kowalczyk. Polska kobieca kadra biegaczek w tym roku posypała się. Oprócz mającej swoje problemy Justyny Kowalczyk, pozostałe reprezentantki z ubiegłego roku mają przerwę w startach. Przyczyną takiego stanu rzeczy to zakończenie kariery, kontuzje, macierzyństwo.

/ela/

## Dwa pudła alpejczyków

Luty był udanym miesiącem dla ustrzyckich alpejczyków. Dwukrotnie na podium stawali nasi zawodcy. Trzecie miejsca w cyklu Młodzieżowego Pucharu Polski w Białce Tatrzańskiej zajęła Helena Karabanowska, natomiast w ramach tego samego cyklu zawodów w Ustrzykach Dolnych Bruno Łukaszyk był drugi.

W połowie lutego karuzela Młodzieżowego Pucharu Polski przeniosła się na Podhale, gdzie w Białce Tatrzańskiej rozegrano trzecie zawody tego cyklu. Pierwszego dnia rywalizacji w slalomie gigantycznym największe 11 miejsce zajął Bruno Łukaszyk. Piotr Karabanowski był 14. W grupie juniorek C Ola Miszczaak zajęła 15 miejsce, a Oliwia Kądziołka 21.

Drugi dzień zawodów przyniósł duży sukces Helenie Karabanowskiej, która wyjeżdżała 3 miejsce. Już któryś raz z rzędu Bruno Łukaszyk nie potrafił utrzymać wysokiego, czwartego po pierwszym przejeździe miejsca, i ostatecznie nie ukończył drugiego przejazdu. Piotr Karabanowski powtórzył wynik z pierwszego dnia, a Oliwia Kądziołka zajęła 18 miejsce.

24 i 25 lutego na stokach Gromadźnia w Ustrzykach Dolnych

prawie setka młodych alpejczyków z 25 klubów rywalizowało w Mistrzostwach Polski oraz Młodzieżowym Pucharze Polski. Gwałtowna odwilż spowodowała, że pierwsze dnia zawody były zagrożone i tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi organizatorów udało się je przeprowadzić. Ochłodzenie jakie wystąpiło w nocy, przyczyniło się do poprawy warunków i drugi dzień rywalizacji przebiegał już w znacznie lepszych warunkach.

W pierwszym dniu zawodów juniorzy C (młodzicy) walczyli o tytuły Mistrzów Polski w tej kategorii wiekowej. Mistrzynią Polski wśród dziewcząt została Karolina Hreška z Zakopanego. Z naszych zawodniczek na 11 miejscu rywalizację zakończyła Olga Miszczaak, a na 13 Oliwia Kądziołka. Najlepszym młodziekiem w Polsce okazał się Bartłomiej Sanetra ze Szczyrku.

Dzięki bardzo dobremu drugiemu przejazdowi, awansując o pięć pozycji, 12 miejsce w zawodach zajął Dawid Babiarz UKN Laworta.

W ramach tych samych zawodów starsi alpejczycy rywalizowali w Młodzieżowym Pucharze Polski Tauron Bachleda Ski. Z naszych ustrzyckich alpejczyków największy sukces odniósł Bruno Łukaszyk (UKN Laworta Ustrzyki Dolne), który w pierwszym dniu zawodów zajął bardzo wysokie 2 miejsce wśród juniorów B. Jego klubowy kolega Piotr Karabanowski zakończył zawody na 14 miejscu.

W drugim dniu zawodów najwyższą na 6 miejscu sklasyfikowany został Nikodem Słysz, 11 był Dawid Babiarz, a 13 Oliwia Kądziołka.

W klasyfikacji indywidualnej PZN po zawodach w Ustrzykach najwyższe plasuje się w kat. Junior B Bruno Łukaszyk, zajmując 7 miejsce. Wśród juniorek kat. B Helena Karabanowska zajmuje 11 miejsce. Olga Miszczaak jest 13, a Oliwia Kądziołka 20 w juniorkach C. W klasyfikacji klubowej na trzydzieści trzy punktujące Kluby UKN Laworta z dorobkiem 850 punktów zajmują 10 miejsce.

/ela/

## Rusza piłkarska karuzela

Runda wiosenna w piłkarskich ligach zbliża się wielkimi krokami. Drużyny finalizują ostatnie wzmocnienia i rozpoczynają gry kontrolne.

Najwcześniej rundę rewanżową zaczyna IV-ligowcy (19 marca) i Klasa A (20 marca), po nich na ligowe boiska wbiegną drużyny „okręgowki” (26 marca). Klasa B rozpocznie rywalizację na początku kwietnia (2-3 kwietnia), a najpóźniej Klasa C (10 kwietnia). Zespoły z naszego regionu domykają kadry i rozgrywają pierwsze sparingi. Szarotka Uherce, jedna z dwóch drużyn z naszego regionu grających w Klasie Okręgowej, w swoim pierwszym

sparyngu wygrała ze Stalą Sanok 5:2. W kolejnym pokonała 3:2 KS Bieszczady.

Lider Klasy B Jawornik Czarna sparingi rozpoczął od spotkania z Lotniarzem Bezmiechowa. Mecze rozegrano w Lesku. Lepsi okazali się aspirujący do gry w Klasie Okręgowej „Lotnicy” wygrywając 4:3. W drugim swoim sparingu Jawornik okazał się lepszy od Drewiarza Rzepedź pokonując go 2:1. Przed rozpoczęciem rundy wiosennej team z Czarnej zagra jeszcze z Sanovią Lesko (6 marca – godz. 12:00 w Lesku.), Szarotka Uherce (13 marca – godz. 10:00 w Lesku) i być może z KS Bieszczad-

dy Ustrzyki Dolne w Arłamowie.

Nelson Polańczyk, który wiosną zamierza uciec ze strefy spadkowej, swój pierwszy mecz kontrolny rozegra 6 marca z LKS Olszanica (godzina 10.00 w Lesku). Kolejnymi rywalami będą Sanovia Lesko (13 marca – godz. 12.00 w Lesku), Otryt Lutowska, grający w Klasie C (20 marca – godz. 14.00 w Lesku) i Ostawa Zagórz (26 marca – godz. 12.00 w Zagórz).

Przespacer okresu przygotowawczego nie ma zamiaru LKS Olszanica. W pierwszym sparingu zremisował z Orionem Pielnia. Przed nim spotkania z Nelsonem Polańczyk (6 marca) z Pionierem Średnia Wieś (13 marca), Tyrawą Wołoską (20 marca) i Górzanką (26 marca).

Wz

## Ze sportu szkolnego

### Powiatowa Gimnazjada w tenisie stołowym

Cztery szkoły w kategorii dziewcząt i pięć w kategorii chłopców wzięło udział powiatowych eliminacjach w tenisie stołowym. Stawką zawodów był udział w Gimnazjadzie na szczeblu rejonowym, do którego awansowały najlepsze drużyny.

W rywalizacji dziewcząt zdecydowanie najlepszą drużyną okazały się tenisistki stołowe z ZSP w Ropience, które wszystkie swoje trzy mecze wygrały w stosunku 3:0 pokonując kolejno ZSP nr 1 Ustrzyki Dolne, Gimnazjum Czarna oraz ZS Salezjańskich w Polanie. Na kolejnych miejscach uplasowały się: ZS Salezjańskich z Polany, Gimnazjum z Czarnej oraz ZSP 1 Ustrzyki Dolne.

Wśród chłopców w finale zawodów spotkali się tenisisci z ZSP Ropienka z ZS Salezjańskich Polana. Ropiencczanie zwyciężyli 3:0 rewanżując się tym samym za porażkę jakiej doznali w eliminacjach grupowych. Trzecie miejsce po zwycięstwie pojedynku zajęli gimnazjaliści z Wojtkowej pokonując 3:2 swoich rówieśników z Czarnej. Piąte miejsce w zwodach przypadło drużynie reprezentującej ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców w zawodach na szczeblu rejonowym powiat bieszczadzki będą reprezentowali zawodnicy z zawodniczek z Ropienki i Polany.

### Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w mini koszykówce

W Lutowskich rozegrano powiatowe eliminacje w mini koszykówce szkół podstawowych. W zawodach rejonowych powiat bieszczadzki będą reprezentować koszykarki z ZSP nr 2 NSS Ustrzyki Dolne oraz koszykarze z SP Lutowska.

Rywalizacja wśród dziewcząt była krótka. Do turnieju zgłosiło się tylko dwie drużyny. Koszykarki z Ustrzyk pokonały 10:8 dziewczęta z Lutowsk.

Zwycięzcę wśród chłopców wyłoniło sześć spotkań. Uczniowie z SP Lutowska odnieśli komplet zwycięstw wygrywając z SP Czarna 25:0, z ZSP nr 2 NSS Ustrzyki Dolne 8:3 oraz z ZSP nr 1 Ustrzyki Dolne 10:6.

Zwycięska drużyna grała w składzie: Marcel Nykiel, Mateusz Szczepanek, Patryk Tkacz, Igor Stanisławski, Przemysław Mazur, Radosław Lisowski, Krystian Kryncel, Jakub Lenkiewicz, Maciej Pleszka, Maciej Natanek. Opiekunem drużyny jest Przemysław Nowak.

### Powiatowa Gimnazjada w piłce ręcznej

Dziewczęta w Czarnej, a chłopcy w hali sportowej ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych rywalizowali w turniejach powiatowych w piłce ręcznej.

W turnieju dziewcząt do rywalizacji przystąpiły trzy drużyny. Zwycięsko z zawodów wyszły dziewczęta z ZSP nr 2 NSS w Ustrzykach Dolnych, które pokonały Gimnazjum z Czarnej 18:2 oraz Gimnazjum z Lutowsk 15:8. Drugie miejsce zajęła drużyna z Czarnej pokonując 18:14 gimnazjalistki z Lutowsk.

Zacięta rywalizacja trwała w turnieju chłopców. Aż trzy z czterech drużyn biorących udział w zawodach zdobyło pięć punktów i dopiero dodatkowa tabela wyłoniła zwycięzcę.

Najlepszymi piłkarzami ręcznymi w powiecie bieszczadzki może się pochwalić ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Drugie miejsce zajęli młodzi piłkarze z ustrzyckiej „Dwójki”, trzecie gimnazjaliści z Lutowsk, a czwarte z Czarnej.

W zawodach rejonowych powiat bieszczadzki będą reprezentowały dziewczęta z ZSP nr 2 NSS oraz ZSP 1 Ustrzyki Dolne wśród chłopców.

/ela/

## „Podhalańczyk” najlepszy

Drużyna „Podhalańczyk” z Rzeszowa wygrała II Turniej Piłki Siatkowej Honorowych Dawców Krwi z województwa podkarpackiego, który odbył się w Ustrzykach Dolnych 27 lutego.



fot. M. Kuca

W II edycji Turnieju Piłki Siatkowej Honorowych Dawców Krwi z województwa podkarpackiego wzięło udział 8 zespołów reprezentujących Kluby Honorowych Dawców Krwi. Turniej odbył się w hali sportowej w Ustrzykach Dolnych i wygrała go drużyna HDK „Podhalańczyk” z Rzeszowa. Organizatorami turnieju był Oddział Rejonowy PCK w Ustrzykach Dolnych.

Turniej odbył się pod patronatem Burmistrza Ustrzyk Dolnych, dyrektora Regionalnego Centrum Kriowadawstwa i Kriolektywnictwa w Rzeszowie i prezesa Podkarpackiego Oddziału Okręgowego PCK.

mk, paba

## SREBRO W TEAM SPRINCIE

W dniach 16-21 lutego w Jakuszycach odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w narciarstwie biegowym. Wystartowała w niej sześćosobowa grupa zawodników MKS Halicz Ustrzyki Dolne. „Haliczanie” z tych zawodów przywieźli jeden medal.



17 lutego przystąpiono do rywalizacji w konkurencji sprintu stylem dowolnym na dystansie 1200 m. W kategorii Juniora A, najlepszym z naszych zawodników okazał się Daniel Chmielowski, który zajął jedenaste miejsce, na dwunastym miejscu zakończył sprinty Maciej Piergies, piętnastym - Rafał Szymbara, siedemnastym - Karol Fundanicz. W Juniorach B, Patryk Brzeżawski uplasował się na dwudziestym szóstym miejscu, zaś w Juniorkach B, Natalia Kwaśnik sklasyfikowana została jako trzydziesta.

Drugi dzień zmagania w Jakuszycach to biegi łączone Juniorów A i Juniorek A oraz biegi stylem klasycznym na dystansach ze startu interwałowego Juniorów B i Juniorek B. Jako pierwsi o medale stoczyli walkę Juniorzy A, którzy biegli na dystansie 10 km C + 10 km F. Tym razem najlepiej z naszych zawodników pobił Maciej Piergies, kończąc zawody na

siódmym miejscu, Karol Fundanicz był dwunasty, Daniel Chmielowski - trzynasty, Rafał Szymbara - szesnasty. Juniorki B biegły na dystansie 5 km, Patryk Brzeżawski zajął dwudzieste piąte miejsce. Juniorki B również do pokonania miały dystans 5 km. Trzydzieste miejsce zajęła Natalia Kwaśnik.

Trzeci dzień zmagania na Olimpiadzie był dniem wolnym od zawodów, a zarazem dniem odpoczynku. Kolejny dzień to biegi dystansowe stylem klasycznym Juniorów A i stylem dowolnym Juniorów B.

Bardzo dobrze na dystansie 10 km pobił Maciej Piergies, który wśród Juniorów A, zajął czwarte miejsce. Ósmy przybiegł Karol Fundanicz, Daniel Chmielowski i Rafał Szymbara nie startowali w tej konkurencji. Juniorzy B mieli do pokonania 10 km. Dwudziesty czwarty przybiegł na metę Patryk Brzeżawski, koleżanka klubowa Patryka z tej samej

kategorii Natalia Kwaśnik, dystans 7,5 km ukończyła na dwudziestym siódmym miejscu.

Ostatni dzień zawodów to rywalizacja sztafet sprinterskich. Wyjątkowo w bieżącym roku dopuszczono w kategorii Juniora A i Juniorki A, start drużyn złożonych z zawodników pochodzących z innych klubów, ale reprezentujących to samo województwo. Niestety na tym układzie zdecydowanie stracili zawodnicy „Halicza”, którzy mogli sięgnąć po złoto, nawet druga sztafeta miała szansę na medal. Ostatecznie sztafeta Podkarpacia biegnąca w składzie: Maciej Piergies (MKS Halicz Ustrzyki Dolne), Konrad Bil (Podkarpacie Jedlicze) wywalczyła srebrny medal, druga sztafeta Podkarpacia składająca się w całości z zawodników „Halicza”, Karol Fundanicz, Daniel Chmielowski przybiegła szósta.

Bogdan Kwaśnik

## Dwa kije, a jakie korzyści?

Od niedzieli 28 lutego w Ustrzykach Dolnych działa drugi na Podkarpaciu Licencjonowany Ośrodek Szkoleniowy Nordic Walking. Trzem osobom przyznano też uprawnienia instruktorskie i sędziowskie.



foto: M.S. Mazurkiewicz

Ustrzycki ośrodek działa w ramach Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking, który zrzesza blisko 70 amatorów chodzenia z kijkami. Licencje dla Ośrodka wręczyła Paulina Ruta prezes Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking.

- Wśród wielu korzyści, jakie przynosi nordic walking, najważniejsza to odciążenie stawów i kręgosłupa. To daje uczucie lekkości. Co ważne, podczas takiego marszu spalanie kalorii zwiększa się o 20 proc. niż na normalnym spacerze. Zwiększa dotlenienie organizmu i reguluje ciśnienie krwi - wyliczała Paulina Ruta.

Uprawienia sędziowskie i instruktorskie otrzymali Anna Cieśluk-Kaszany, Elżbieta Słoboda i Dariusz Grządziel.

Bieszczadzki Klub Nordic Walking powstał za inicjatywą i przy ogromnym wysiłku organizacyjnym Dariusza Grządziela pasjonata chodzenia z kijkami, który w ubiegłym roku zorganizował pierwsze mistrzostwa Bieszczadów w tej dyscyplinie. Wziął w niej udział ponad 300 zawodników. Wtedy to Dariusz zapowiedział, że będzie prowadził działania do powołania Klubu. Inicjatywę wsparła właśnie Paulina Ruta i Jacek Łeszega, dyrektor Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji, a jednocześnie sekretarz Klubu.

- Chcielibyśmy ująć w ramy organizacyjne wszystko to, co jest związane z uprawianiem Nordic Walking, a więc szkolenia prawidłowego chodzenia, organizacji tras spacerowych czy wskazania prawidłowego sprzętu - wyjaśnia Dariusz Grządziel. - Osób uprawiających ten sport jest w naszym mieście już sporo i chcemy, by miało to swe odzwierciedlenie w reprezentacji. Będziemy organizować bieszczadzkie mistrzostwa chodzenia z kijkami i wiele innych imprez. Następane spotkanie zaplanowano na dzień 15 marca o godz. 16.30 na stadionie miejskim, na które zapraszają wszystkich chętnych.

msm

## Leskie bieganie „Tropem wilczym”

II edycja biegu „Tropem wilczym” zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Lesku, zgromadziła blisko 300 zawodniczek i zawodników w różnym wieku. Na starcie stanęli zawodnicy z Sanoka, Leska, Ustrzyk Dolnych i Berlina.



foto: M.S. Mazurkiewicz

W 186 miastach Polski odbyły się w niedzielę 28 lutego biegi, spotkania i historyczne rekonstrukcje wydarzeń organizowanych z okazji przypadającego na dzień 1 marca „Dnia Żołnierzy wykłetych”. Na leskim rynku spotkało się kilka pokoleń biegaczek i biegaczy z Leska, Sanoka, Ustrzyk Dolnych. W biegu wystartowali uczestnicy XII Światowej Zimowej Olimpiady Polonijnej reprezentanci niemieckiej Polonii. - Bardzo chcieliśmy uczestniczyć w tym biegu i gdy organizatorzy Olimpiady powiedzieli, że można wziąć w nim udział, albo pojechać na wycieczkę do Lwowa, to wybraliśmy Lesko - mówili po biegu Alina i Piotr Winiarscy z Berlina.

Najmłodszym uczestnikiem zawodów był siedmioletni ustrzyczanin Sławomir Błyskał, zaś najstarszy zawodnik Henryk Konopka przyjechał z Rudenki. Słoneczna pogoda i jak na lutowy dzień wysoka temperatura sprzyjała uczestnikom zawodów i przybyłym na piknik widzom. Bieg rozegrano na trzech dystansach 1000 m, 1963 m i 6 km. Kilku zawodników wydłużyło sobie dystans do 10 km i gdy dekorowano zwycięzców oni jeszcze biegli. - Ładna pogoda, dobre warunki do biegania i ta fajna atmosfera pikniku sprzyjała takim biegom. Dlatego wydłużyliśmy go o 4 km, by było równo - zartowali na „swojej” mecie.

Gośćmi uczestników byli Bogdan Rzońca poseł na sejm RP i Marek Małecki przewodniczący Rady Powiatu Leskiego, a imprezie przewodniczył Andrzej Oleśki Starosta Leska.

Galeria na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

Marian S. Mazurkiewicz

## Legia Warszawa w Ustrzykach

Legia Warszawa otwiera w Ustrzykach Dolnych pierwsze na Podkarpaciu piłkarskie przedszkole. Zapisy rozpoczną się 15 marca. Gmina pokryje część kosztów, a na miejskim stadionie położony sztuczny murawę.



Zainteresowani rodzice i dzieci na spotkaniu informacyjnym. Fot. M.S. Mazurkiewicz

Program piłkarskich przedszkole skierowany jest do dziewczynki i chłopców w wieku od 3-7 lat. Fundacja Legia Warszawa uruchomiła go dwa lata temu, a teraz wchodzi na Podkarpacie, gdzie będzie go realizować z Miejskim Klubem Sportowym „Bieszczady” Ustrzyki Dolne.

Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu, w 15 osobowych grupach dzieci. Koszty wyposażenia w klubowe koszulki, spodenki i getry w wysokości 170 zł pokryje gmina Ustrzyki Dolne. Pozostałe koszty czyli miesięczną opłatę ustaloną przez fundację - 85 zł pokryją rodzice.

O rozpoczynającym się naborze i zasadach poinformował rodziców podczas pierwszego spotkania Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

- W przypadku dużego zainteresowania i zgłoszenia się większej ilości dzieci, zorganizujemy 3 lub 4 grupy - wyjaśniał Bartosz Romowicz. - Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu i potrwać od 60 do 75 minut. Odbywać się będą w hali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i na stadionie miejskim - tłumaczył i dodał, że miasto zajmie się przystosowaniem stadionu do odpowiednich warunków. - Koniecznym staje się budowa boiska

o sztucznej nawierzchni, by warunki treningu były jak najlepsze - przekonywał burmistrz.

Zgodnie z założeniami Akademii Piłkarskiej Legii Warszawa zajęcia prowadzić będą wyselekcjonowani trenerzy, którzy zajmować się będą tylko uczestnikami szkółki. Każde dziecko może liczyć na pełne wsparcie zarówno pod kątem pomocy w czasie piłkarskich zadań, jak i rozwijania własnych talentów.

Dziewczynki i chłopcy będą mieli możliwość wyjazdu do Warszawy, gdzie będą bawić się, rywalizować w duchu fair play oraz grać w mini piłkę nożną, zwiedzą stadion Legii, a także Warszawę. Fundacja Legii stwarza również możliwość uczestnictwa najzdolniejszych dzieci w obozach szkoleniowych, prowadzonych przez najlepszych trenerów i asystentów. - Szkółka piłkarska jest jedną z dwóch przewidzianych przez Fundację Legii Warszawa do uruchomienia w województwie podkarpackim. Kolejne będą w Przeworsku lub Jarosławiu - mówił Piotr Ożóg koordynator MKS „Bieszczady”. - Chcemy uruchomić również szkółki piłkarskie dla dzieci starszych, które ruszyłyby od 1 września.

Zapisy dzieci prowadzone będą pod przez stronę internetową [www.LegiaSoccerSchools.pl](http://www.LegiaSoccerSchools.pl), tam też rodzice będą mogli uzyskać wszelkie informacje organizacyjne oraz o postępach swego dziecka w treningach.

Wstępnie rodzice do udziału w zajęciach zgłosili ok. 30 dzieci.

msm



## OGŁOSZENIE

Zespół Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych ogłasza pierwszy publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę nieruchomości:

- pięciu miejsc pod ustawienie tymczasowych punktów na fundamentach nietrwałych, konstrukcji drewnianej, z jednakowych materiałów, o jednakowym wyglądzie estetycznym, położonych na części działki 557/2 o powierzchni 2,5324 ha, w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Gombrowicza 49, stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne – z przeznaczeniem pod tymczasowe sezonowe punkty handlowe i usługowe przy basenach zewnętrznych i kompleksie boisk sportowych – uwidocznionych na załączniku nr 1

- punkt nr 1 - sprzedaż pizzy – o pow. 20 m<sup>2</sup>,

- punkt nr 2 - sprzedaż ryb smażonych – o pow. 20 m<sup>2</sup>,

- punkt nr 3 - sprzedaż lodów włoskich z automatu – o pow. 20 m<sup>2</sup>,

- punkt nr 4 - sprzedaż pamiątek, biżuterii, widokówek – o pow. 20 m<sup>2</sup>,

- punkt nr 5 - ustawienie trampoliny, zjeżdżalni, ścianki wspinaczkowej – o pow. 70 m<sup>2</sup>.

Projekt każdego punktu handlowego musi być przedłożony Zespołowi Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych do uzgodnienia celem akceptacji, przed rozpoczęciem jego wykonania. Sprzedaż asortymentu w punktach handlowych wymienionych od 1 do 5 winna być zgodna z opisem. W przypadku chęci zmiany sprzedaży asortymentu przez dzierżawcę wymagana jest zgoda wydzierżawiającego.

Wyżej wymieniona nieruchomość posiada założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00021366/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamejściowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych zgodnie z ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek Bi. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony na sezon letni od 01 czerwca do 30 sierpnia celem prowadzenia działalności handlowej i usługowej. Dzierżawca zobowiązany będzie do opłaty należnych podatków.

**Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawczego za jedno miejsce została ustalona na kwotę:**

- 1.500,00-zł. brutto (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych) dla punktów 1, 2, 3,

- 500,00-zł. brutto (słownie: pięćset złotych) dla punktu nr 4,

- 1.000,00-zł. brutto (słownie: jeden tysiąc złotych) dla punktu nr 5.

**Minimalne postąpienia w przetargu za jedno miejsce o kwotę 50,00-zł.**

Stawka wywoławcza czynszu dzierżawczego nie obejmuje opłat za dostawę mediów. Każdy punkt będzie miał dostęp do energii elektrycznej i wody, a rozliczenie odbywać się będzie na podstawie comiesięcznego odczytu podliczników. Instalację wyżej wymienionych podliczników wykona dzierżawca na koszt własny. Czynsz dzierżawczy płatny będzie z góry do 10 każdego miesiąca, natomiast opłaty za media według wskazania licznika płatne z dołu w kasie Zespołu Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych, lub na konto Zespołu Basenów Delfin nr 94 8621 0007 2001 0012

2483 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych. W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu i innych opłat będą naliczane odsetki ustawowe.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym, terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. W przypadku kiedy dzierżawca nie będzie wywiązywał się z warunków umowy rozwiązanie umowy może nastąpić w trybie natychmiastowym, bez zachowania terminu wypowiedzenia.

W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu i innych opłat będą naliczane odsetki ustawowe. Wysokość czynszu dzierżawczego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

W razie potrzeby Wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzenia umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

W przypadku rozwiązania umowy dzierżawy, dzierżawcy nie przysługują będą żadne odszkodowania i roszczenia materialne w stosunku do Zespołu Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych jak i do właściciela gruntu Gminy Ustrzyki Dolne.

Wszelkie nakłady związane z budową kiosku ponosić będzie dzierżawca na własny koszt i ryzyko bez prawa roszczeń do Zespołu Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych jak i do właściciela gruntu Gminy Ustrzyki Dolne.

**Przetarg na dzierżawę w/w nieruchomości odbędzie się w dniu 12.04.2016r. o godz. 10 00 w Zespole Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych w pok. nr 6.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na poszczególne punkty handlowo usługowe w wysokości:

- na punkt nr 1, 2, 3 w wysokości 1.500,00-zł. (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych), na każdy punkt,

- na punkt nr 4 w wysokości 500,00-zł. (słownie: pięćset złotych),

- na punkt nr 5 w wysokości 1.000,00-zł. (słownie: jeden tysiąc złotych),

do dnia 08.04.2016 r. na konto Zespołu Basenów Delfin nr 94 8621 0007 2001 0012 2483 0001 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawczego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetarg,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w Zespole Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych ul. Gombrowicza 49 tel. 13 461-31-86.

Zespół Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor  
mgr Kazimierz Matwiej



## OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

**Działka nr 412 i część działki nr 407 o łącznej powierzchni 1,2528 ha, (ogólna powierzchnia działek 1,3528 ha) - położonych we wsi Moczary z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego, uwidocznione w księdze wieczystej nr KS2E/00030884/3.**

Na działce 407 usytuowana jest oczyszczalnia ścieków, która zostaje wyłączona z przedmiotu dzierżawy wraz z gruntem pod oczyszczalnią oraz strefę ochronną oczyszczalni.

- cena wywoławcza czynszu dzierżawczego: 500 zł. (słownie: pięćset złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 30 zł.

- wadium na zorganizowany przetarg – 500 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomość stanowi użytki: R III b o powierzchni 0.3361 ha, R IV a o powierzchni 0.6838 ha, Ł IV o powierzchni 0.2257 ha i Ps III o powierzchni 0.0072 ha. Na terenie wydzierżawionym obowiązuje zakaz jakiegokolwiek zabudowy i wycinki drzew.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nie pogorszonym.

Czynsz płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu dzierżawczego będą naliczane odsetki ustawowe.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzenia umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wysokość czynszu dzierżawczego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

**Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2016r. o godzinie 10 00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 12 kwietnia 2016 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawczego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Burmistrz  
mgr Bartosz Romowicz

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m<sup>2</sup> (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena: 75 tys. Tel. 888 467 701.

\* Sprzedam garaż w Ustrzykach Dolnych nad rzeką obok hali sportowej. Tel. 605 824 123.

\* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, hełmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle – części: silniki, ramy, baki, koła, kosze. Tel. 505 529 328.

\* Kolekcjoner kupi stare auta: Syrena, Warszawa, Mikrus, Fiat, Wolga, Gaz, Moskwiacz, Zaporoziec, Nysa, Garbus i inne ciekawe oraz wszelkie części. Tel. 505 529 328.

\* Tanio sprzedam mieszkanie o pow. 57 m<sup>2</sup> w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego. Tel. 515 102 855.

\* Sprzedam mieszkanie do remontu o pow. 67 m<sup>2</sup>

### OGŁOSZENIA DROBNE

(3 pokoje, I piętro, wymienione okna, blok z cegły, ocieplony, ciche, spokojne mieszkanie) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza 11. Cena: 155 tys. zł. Tel. 606 851 965 lub 0049 693 005 8595.

\* Sprzedam dom 75 m<sup>2</sup> wraz z działką i zabudowaniami 7,41 ara w miejscowości Łodyna. Wszystkie media (woda, prąd, gaz, Internet, telefon) i ogrzewanie CO. Cena do uzgodnienia. Tel. 13 461 4311.

\* Sprzedam działki budowlane 10- arowe w Równi, atrakcyjnie położone, z ładnym widokiem. Tel. 13 440 1363 (po godz. 16.00).

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55 m<sup>2</sup>, dwupoziomowe w zabudowie szeregowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Na parterze: salon, aneks kuchenny, łazienka, toaleta; na piętrze: 2 pokoje, hol. Cena do uzgodnienia. Tel. 607 042 899.

\* Sprzedam komplet spawalniczy: butla tlen, butla acetylen, reduktor tlen, reduktor acetylen, 20 m węży spawalniczych i skrzynka z kompletem palników. Tel. 693 759 104.

### OGŁOSZENIA DROBNE

www.bieszczadzka24.pl  
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.  
DRUKARNIA: 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



**XV OTWARTY TURNIEJ SZACHOWY  
O PUCHAR DYREKTORA GOKSIT**

MIEJSCE: ŚWIELICA WIEJSKA W POLAŃCZYKU

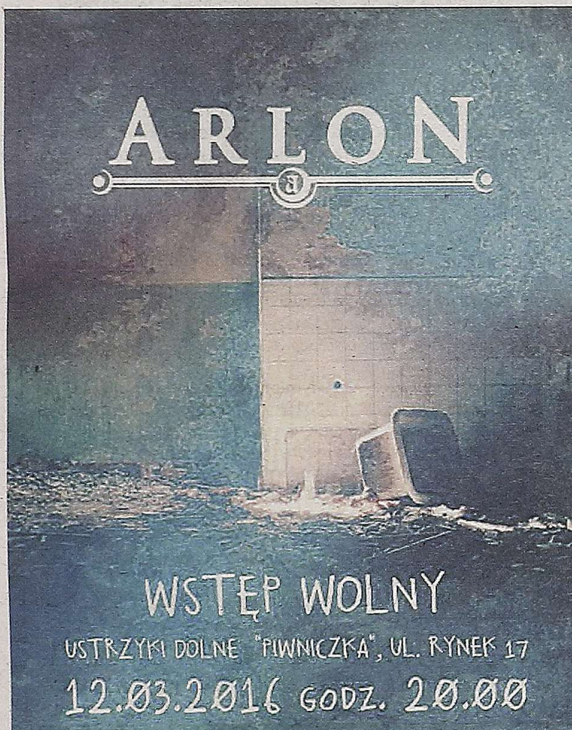
DATA: 19.03.2016 (sobota)  
OD GODZ. 9.30

ZAPISY DO 16.03.2016  
POD NUMEREM TELEFONU:  
13 469 24 95

ORAZ MAILOWO:  
goksit@solina.pl



Zespół Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych  
zaprasza do skorzystania z oferty:  
**BILETY BEZ LIMITU – 12 zł/osobę**  
za nielimitowane jednorazowe wejście  
na basen kryty.



**ARLON**

**WSTĘP WOLNY**


USTRZYKI DOLNE "PIWNICZKA", UL. RYNEK 17  
12.03.2016 GODZ. 20.00



**Burmistrz Ustrzyk Dolnych oraz  
Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”  
serdecznie zapraszają na uroczyste obchody**



150-lecia  
Kół Gospodyń Wiejskich  
w Polsce

20-lecia Zespołu Tańca  
Ludowego „Bandanki”



Goście koncertu: Zespół Pieśni i Tańca Krakowiacy  
Kapela Szańska Derenia

**HALA SPORTOWA, 12 marzec (sobota) godz. 16.00**

Organizatorzy:  Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Ustrzykach Dolnych Patronat medialny: 

**INTERNATIONAL TRANSPORT & LOGISTICS**  
**OMEGA Pilzno**  
GODAWSKI & GODAWSKI

**AEO**

**KIEROWCA kat. C+E na kierunku GRECJA/Turcja**

**„KIEROWCO”  
dołącz do stałego grona Kierowców  
Grupy OMEGA Pilzno.**

W obecnej chwili Grupa OMEGA Pilzno zatrudni Kierowców z kat. C+E w ruchu międzynarodowym.

Zapraszamy do współpracy również osoby bez doświadczenia.

Trasy: do 2 tygodni, **Turcja/Grecja/Bulgaria**  
Obsada: pojedyncza lub podwójna  
Typ auta: plandeka, tandem  
Zapewniamy:  
-terminowe i atrakcyjne wynagrodzenie,  
-przestrzeganie norm czasu pracy kierowców,  
-gwarantujemy stałe trasy

Szczegółowe informacje telefonicznie pod numerami:

tel. +48 14 6467 153  
tel. +48 14 6467 188  
GSM: +48 519 069 402  
GSM: +48 604 913 882

**ZSP w Ropience ogłasza konkurs  
- PALMA WIELKANOCNA 2016**

Ponownie jak w latach poprzednich mamy okazję do zaprezentowania pięknej tradycji obchodów Świąt Wielkanocnych. Chcielibyśmy przywrócić zwyczaj samodzielnego wykonywania palm, pobudzić dzieci i młodzież do inwencji twórczej oraz kultywować tradycje ludowe.



Do wzięcia udziału w konkursie zapraszamy dzieci przedszkolne, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Zgłoszone palmy powinny: mieć nie mniej niż 80 cm wysokości, być udekorowane gałązkami wierzby, nawiązując do tradycji, posiadać naturalne ozdoby (barwione trawy, suszone kwiaty), wstążki, bibułki

itp., do ozdoby nie wolno nie używać kwiatów żywych.

Palmy należy dostarczyć do szkoły w Ropience lub Wydziału Oświaty do środy - 16 marca. Rozstrzygnięcie konkursu przez niezależne jury odbędzie się w niedzielę palmową 20 marca w sali gimnastycznej szkoły w Ropience o godz. 15. Prosimy o zgłoszenie uczestnictwa w konkursie do 11 marca.

Jury ocenić będzie: ogólny wygląd palmy, estetykę wykonania, pomysłowość i oryginalność.

Dla wykonawców trzech wyróżnionych palm w każdej kategorii przewiduje się nagrody rzeczowe, a dla wszystkich szkół biorących udział w konkursie drobne upominki.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie.

Anna Jakubik

**MORAWSKI**  
**OKNA  
I DRZWI**



**ROLETY  
BRAMY GARAŻOWE  
DRZWI WEWNĘTRZNE**

38-700 Ustrzyki Dolne  
ul. 29 Listopada 47  
tel.: (13) 492 78 84,  
kom. 693 781 547  
e-mail: flu.morawski@wp.pl  
www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl

**NAJTANIEJ W OKOLICY**

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz  
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel. 0602 465 102

Reklama na  
[www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)  
dociera na  
**CAŁY ŚWIAT**

Informacje w redakcji  
od poniedziałku do piątku  
w godzinach 8.00-15.00  
oraz pod adresem  
redakcja@bieszczadzka24.pl

**Sprzedż telefonów/komórkowych sieci PLUS  
Umowy indywidualne i dla firm  
Umowy mix, przedłużanie umów**



**FHU „ADAM 24”**  
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 13/461 24-54; 661 221 309